

Warszawa, dnia 24 października 2023 r.

Przed przystąpieniem do rozwiązania kazusu – sporządzenia apelacji karnej – aplikantka / aplikant powinna / powinien przyjąć następujące założenia:

1. W sprawie rozpoznanej przez Sąd Rejonowy dla Warszawy – Mokotowa w Warszawie pod sygnaturą akt III K 114/22 należy sporządzić apelację od wyroku z dnia 10.05.2023 r., którego pisemne uzasadnienie zostało doręczone obrońcy oskarżonej w dniu 17.10.2023 r.
2. Oskarżonej przedstawiono w postępowaniu przygotowawczym zarzut o tej samej treści i kwalifikacji jak w akcie oskarżenia.
3. Apelację należy sporządzić i wnieść na rzecz oskarżonej, która podtrzymuje w całości swoje stanowisko wyrażone w toku postępowania przed Sądem I instancji. W postępowaniu przygotowawczym podejrzana nie przyznała się do zarzucanego jej czynu i odmówiła składania wyjaśnień oraz odpowiedzi na jakiegokolwiek pytania.
4. Wszystkie dokumenty, które załączono do aktu oskarżenia i które wpłynęły do sprawy na etapie postępowania sądowego znajdują się w aktach sprawy i mają treść odpowiadającą treści tych dokumentów ustalonej przez Sąd I instancji.
5. Dokumenty znajdujące się na pozostałych kartach w aktach sprawy, których nie wskazano ani w akcie oskarżenia ani w uzasadnieniu wyroku sądu I instancji nie mają znaczenia dla rozwiązania kazusu. Wszystkie niezbędne informacje do rozwiązania kazusu zostały w nim zawarte.
6. Adresy i dane kontaktowe oskarżonej i świadka (pokrzywdzonego) są znane sądowi rozpoznającemu sprawę, jako że znajdują się wszystkie w załączniku adresowym w aktach sprawy.
7. Wszystkie dokumenty zostały prawidłowo podpisane. W sprawie nie występują żadne braki formalne.

8. Zarzuty apelacji oraz wnioski końcowe muszą mieć uzasadnienie w dowodach przeprowadzonych w toku postępowania. Nie jest dopuszczalne proponowanie wniosków dowodowych czy też konstruowanie zarzutów apelacyjnych, a w konsekwencji konstruowanie wniosków końcowych apelacji w oderwaniu od stanu faktycznego sprawy wskazanego w kazusie.
9. Rozwiązując kazus należy podnieść wszystkie zarzuty, które mogą doprowadzić do rezultatu oczekiwanego przez apelującego.

Świadek **Jan Chmiel** zeznał w dniu 29.12.2021 r. (k. 101 – 104)

Uprzedzony o odpowiedzialności karnej za zeznanie nieprawdy lub zatajenie prawdy (art. 233 § 1 k.k.) i za zeznanie nieprawdy lub zatajenie prawdy z obawy przed odpowiedzialnością karną grożącą mnie samemu lub moim najbliższemu (rt.. 233 § 1a k.k.) oraz zawiadomienie organu o niepopelnionym przestępstwie (art. 238 k.k.) lub fałszywe oskarżenie (art. 234 k.k.) – treść pouczeń zrozumiałem, po czym zeznaję:

Moja żona Natalia Chmiel, z którą się teraz rozwodzę, ukrywała przede mną dokumenty, którymi nie miała prawa wyłącznie dysponować, przez co uniemożliwiła mi do nich dostęp. Chodzi mi o umowę quoad usum dotyczącą nieruchomości Żywcu zawartą 20 grudnia 2014 r. pomiędzy mną, moją żoną, jej rodzicami Waldemarem i Anną Zawadami oraz Krystyną i Andrzejem Buczkami, aneks do tej umowy z 29 maja 2020 r. oraz oryginał dokumentu pełnomocnictwa notarialnego którego udzieliłem mojej żonie 18 września 2016 r. a odwołałem 31 maja 2020 r. Ja wgląd i dostęp do tych dokumentów uzyskałem ponad 1-1,5 roku ukrywania przez moją żonę. Umowę quoad usum otrzymałem od żony pocztą dopiero w listopadzie 2021 r., zaraz po tym, jak jej już wprost napisałem, że jeśli tych dokumentów mi nie udostępni to zgłaszam sprawę na Policję. Umowy zniesienia współwłasności do tej pory mi żona nie przesłała – ale ja uzyskałem do niej wgląd 31 października 2021 r., gdy zapoznałem się z aktami sprawy karnej wszczętej przeciwko mnie w związku z zawiadomieniem złożonym przez teściową Annę Zawadę. Ona zarzuca mi kradzież zboża i o tym zaraz powiem. Natomiast pełnomocnictwo żona ukrywała ponad rok, zwróciła mi go dopiero po moich kolejnych prośbach mailowych, w sierpniu 2021 r. Ale i tak do tej pory nie przekazała mi żadnych informacji o czynnościach, jakie podjęła na podstawie tego pełnomocnictwa. Ja jestem mężem Natalii Chmiel od 2009 r., teraz jesteśmy w trakcie rozwodu. Rozwód jest niestety bardzo trudny, jest bardzo duży konflikt majątkowy, moja żona z teściami złożyli od połowy 2020 r. już 9 różnych spraw (karnych, Niebieską Kartę), wszystko to jest umarzane po kolei. Od początku małżeństwa my mieszkaliśmy w Warszawie, tak było do ok. 2015 -2016 r., potem w 2016 r. moja żona przeprowadziła się do domu swoich rodziców w miejscowości Wapienka ponieważ podjęliśmy decyzję o przeprowadzce z Warszawy do Wapienki i budowie domu w Wapienku. W 2016 r. wybudowaliśmy dom i zamieszkaliśmy wspólnie wraz z rodziną w Wapienku. Wcześniej, zanim zamieszkaliśmy w Wapienku, to we wrześniu 2015 r. udzieliłem żonie bardzo szerokiego pełnomocnictwa notarialnego. Tym pełnomocnictwem upoważniłem ją do zarządzania i administrowania

całym moim majątkiem oraz majątkiem stanowiącym naszą współwłasność majątkową. Cel tego pełnomocnictwa był taki, że umówiliśmy się z żoną, że ona będzie zarządzać majątkiem wspólnym, głównie ziemią rolną, i żeby to zarządzanie było łatwiejsze, bo to wymagało częstych podpisów moich i jej na różnej dokumentacji, a mnie czasami nie było na miejscu w Wapienku i był problem z podpisaniem. Raz doszło nawet do takiej sytuacji, że moja teściowa z żoną zaczęły podrabiać moje podpisy, one to robiły przy mnie. Jak ja zobaczyłem, to wtedy zdecydowanie powiedziałem żeby tak absolutnie nie robiły, podpisałem im wówczas nawet kilka dokumentów in blanco, bo im wówczas ufałem, ale w końcu umówiłem się z żoną, że najlepiej będzie jak dam jej pełnomocnictwo. Dla mnie było jasne i żona mnie w tym upewniała, że będzie używać mojego pełnomocnictwa tylko i wyłącznie w celu pomnażania naszego majątku i na naszą korzyść, a więc w celu efektywnego zarządzania i powiększania naszego majątku wspólnego. My wtedy dość dużo ziemi kupowaliśmy i planowaliśmy różne inwestycje. W październiku 2019 r. moja żona złożyła pozew rozwodowy. Dowiedziałem się o tym po wielu miesiącach ukrywania tego faktu przede mną. Ona zarówno nadawała wszystkie pisma procesowe na adres pod którym nigdy nie odbierałem korespondencji, ona o tym doskonale wiedziała. Żona przez prawie 8 miesięcy jeździła na rozprawy do sądu w Warszawie, pisała różne pisma do sądu, a w domu udawała normalne życie rodzinne – m.in. pytała się czy chce jechać na wakacje z nią, spędzaliśmy normalnie czas razem, święta, weekendy, to było po prostu ogromne kłamstwo z jej strony. Ja dowiedziałem się o toczącym postępowaniu rozwodowym dopiero w czerwcu 2020 r., a w międzyczasie, w styczniu 2020 r. zostały zasądzone ode mnie alimenty w wysokości 5 tys. zł. miesięcznie, o czym nie wiedziałem, nie otrzymywałem bowiem z sądu żadnych pism. Jednocześnie, od początku 2020 r. moja żona zaczęła ode mnie żądać przepisania prawie całego majątku wspólnego, w tym ziemi rolnej na jej rzecz lub na rzecz jej rodziców. Ona to motywowała tym, że wszyscy utracili zaufanie do mnie, ale nie potrafiła sprecyzować mimo moich próśb, kto utracił to zaufanie i z jakiego powodu. Te żądania były tak absurdalne, że ja na początku uznałem po prostu to za jakieś niepoważne zachowanie. Żonie zdarzyło się bardzo emocjonalnie zachowywać i myślałem, że to chwilowe. Ale te żądania ona wysuwała cały czas, za każdym razem, gdy przyjeżdżałem do domu, to trwało kilka miesięcy. I ja powiedziałem jej w końcu, że nie zgadzam się na żądane przepisywanie ziemi ani wykorzystywanie pełnomocnictwa, które jej dałem w tym celu. W maju 2020 r. przez te żądania moje małżeństwo było już w złym stanie, żona non stop mówiła o tym majątku i to ja pod koniec maja 2020 r. podjąłem decyzję o rozwodzie. To było 26 maja 2020 r., gdy powiedziałem żonie, że już czas się rozwieść, ja tak powiedziałem ponieważ nie wiedziałem wtedy, że od października

poprzedniego roku postępowanie rozwodowe już trwa gdyż to ona złożyła pozew. W trakcie tej rozmowy powiedziałem jej też, że chce ustalić warunki rozvodu a dopiero potem to, jak podzielimy się majątkiem. Mówiłem jej wprost, że nie zgodzę się na przepisanie ziemi na nią lub jej rodziców przed rozводом. Ona zareagowała na to po prostu histerycznie i agresywnie, padła na podłogę, szlochała i łkała, krzyczała. Ja wtedy zdecydowałem, że nagram tę rozmowę, bo to wyglądało niebezpiecznie po prostu, a chciałem też mieć dowód na to, co mówiłem jej wcześniej, że nie wyrażam zgody na przepisanie majątku na nią albo jej rodziców, bo ona przez cały czas jeszcze w maju 2020 r. mówiła mi że chce żebym przepisał też majątek. Po tej rozmowie, po kilku dniach, ja dla formalności poszedłem też do notariusza i odwołałem pełnomocnictwo przed notariuszem. Potem od razu poinformowałem o tym moją żonę telefonicznie a po kilku tygodniach wysłałem jej też mailem kopię tego odwołania. Potem się okazało, że zaledwie 3 dni po tej rozmowie z dnia 26 maja 2020 r. żona wykorzystała to pełnomocnictwo do działania na moją szkodę i na szkodę naszego majątku. 29 maja 2020 r. ona podpisała w moim imieniu umowę zmieniającą umowę quoad usum, i przepisała na swoich rodziców prawo do wyłącznego korzystania i pobierania pożytków z ziemi rolnej położonej w Żywcu. Zrobiła to pomimo tego, że ja dosłownie 3 dni wcześniej mówiłem jej, że nie zgadzam się na przepisanie ziemi i że chcę ustalić podział majątku w ramach rozvodu albo po rozwodzie a nie przed. Po paru miesiącach dowiedziałem się też, że moja żona zamierzała też wykorzystywać moje pełnomocnictwo do darowizny udziałów w spółce XXX sp. z o. o., które też należą do naszego majątku wspólnego, na rzecz jej ojca Waldemara Zawady. Ja się o tym dowiedziałem jesienią 2020 r. Robiłem wówczas duże porządki w domu w Wapienku i znalazłem tam porwany projekt tej umowy darowizny. Do zawarcia tej umowy nie doszło, myślę że dlatego, że żona w takiej sytuacji musiałaby mi przy podziale majątku zwrócić połowę wartości tych udziałów. Potem się zresztą okazało, że zamiast darowizny ona rozwodniła swoje udziały i przekazała je bez wynagrodzenia swojemu szwagrowi Bartoszowi Flerkowi, który jest bardzo silnie zaangażowany po jej stronie w nasz konflikt rozwodowy. Ja po tych zachowaniach żony w maju 2020 r. i tych żądaniach przepisania majątku całkowicie utraciłem do niej zaufanie. Szczerze mówiąc, bałem się jej zachowania, bo to jak zachowywała się wtedy podczas rozmowy 26 maja 2020 r. to był dla mnie szok. Przez jakieś 2-3 tygodnie jeszcze próbowałem ratować małżeństwo ze względu na dobro dzieci, ona jednak nie chciała, myślała tylko o majątku, mówiła mi to cały czas a podczas mediacji wprost powiedziała mi że da mi w ramach rozvodu więcej czasu z dziećmi tylko jeśli ja oddam jej całą ziemię. Ja po tym też już definitywnie chciałem się z nią rozwieść, nie mogłem wierzyć że ona po prostu handluje dziećmi byleby tylko dostać tą

ziemie rolną, zresztą nie wierzyłem już jej w żadne zapewnienia. Dlatego w czerwcu 2020 r. wielokrotnie prosiłem ją aby udostępniła mi dokumentację dotyczącą naszego majątku i gospodarstwa. Prosiłem ją też wiele razy o udzielenie informacji o tym, jakich czynności dokonała w moim imieniu na podstawie pełnomocnictwa, które jej dałem. Chciałem się upewnić, że nie wykorzystwała go wbrew mojej woli i że nie wyzbywała się naszego majątku. Potrzebowałem tych dokumentów i informacji bo wtedy miałem jeszcze nadzieję, że pozwoli nam to porozumieć się szybko w kwestii podziału majątku.

To co chce wyraźnie zaznaczyć, to to że wszystkie te dokumenty, których dotyczy moje zawiadomienie, dla nas, to znaczy dla mnie i mojej żony, są przygotowane tylko w jednym egzemplarzu i to żona te dokumenty posiadała, ukrywała i nie chciała mi ich udostępnić, i że robiła to mimo tego że były to dokumenty którymi nie miała prawa wyłącznie rozporządzać. Ja prosiłem żonę o zwrot i udostępnienie tych dokumentów dziesiątki razy, ale ona cały czas ukrywała je przede mną, ignorowała moje prośby, nie chciała mi też powiedzieć jakich czynności dokonała na podstawie tego pełnomocnictwa, które jej dałem. Jedyną informację jaką wówczas otrzymałem od żony był mail z 12 czerwca 2020 r., w którym zapewniła mnie, że nie wykorzystywała pełnomocnictwa do wyzbycia się naszej ziemi rolnej. Potem dopiero w listopadzie 2021 r., dowiedziałem się, jak bardzo mnie okłamywała w tym mailu i że dokładnie 2 tygodnie wcześniej, tj. 29 maja 2020 r., przepisała nieodpłatnie na rzecz swoich rodziców prawo do korzystania z ziemi rolnej i do pobierania pożytków i że zrobiła to właśnie na podstawie pełnomocnictwa.

Według mnie żona popełniła więc przestępstwo ukrywania dokumentów. Żona mówiła mi, gdzie są te dokumenty, a więc w domu w Wapienku i w siedzibie spółki XXX Sp. z o.o. Ja oczekiwałem, że żona przekaże mi te dokumenty a nie że ja mam je sobie znaleźć w tych miejscach. Dlatego żądałem od niej, aby mi je wysłała pocztą. Ja nie mam wątpliwości, że umowa quoad usum i aneks do niej tak samo jak dokument pełnomocnictwa, to są dokumenty w rozumieniu kodeksu karnego, bo to są przedmioty, czyli wydrukowane umowy z którymi są związane określone prawa i które to prawa z tych dokumentów wynikają, np. to w jaki sposób my, współwłaściciele nieruchomości rolnej w Żywcu, mamy prawo korzystać z poszczególnych działek albo jakie mamy prawa w zakresie zniesienia współwłasności tej nieruchomości w przyszłości. Tak samo dokument pełnomocnictwa, on też jest dokumentem w rozumieniu kodeksu karnego, bo on potwierdza określone prawo mojej żony do zarządzania naszym i moim majątkiem. Jestem też przekonany, że żona nie miała prawa wyłącznie rozporządzać żadnym z tych dokumentów – te umowy dotyczą praw i obowiązków nie tylko żony, ale też moich a same umowy były przygotowane dla nas wyłącznie w jednym

egzemplarzu. To wynika wprost z treści tych umów. Tymczasem żona cały czas ukrywała te dokumenty przede mną, chociaż dysponowała nimi, to zresztą wynika z treści naszych rozmów i maili i nawet z zeznań mojej żony, które składała na Policji 19 listopada 2020 r. Ona powiedziała wówczas, że nie chciała mi dać tych dokumentów, bo obawiała się, że ja je wówczas będę wiedział które działki są nasze. Co do dokumentu pełnomocnictwa to żona też nie miała prawa nim wyłącznie rozporządzać, ponieważ po tym, jak jej to pełnomocnictwo wypowiedziałem w maju 2020 r., ona powinna mi go niezwłocznie zwrócić, to wynika wprost z przepisów kodeksu cywilnego. Ja nawet nie wiem, jakich czynności ona dokonała na podstawie tego pełnomocnictwa, bo do dziś nie chce mi tego powiedzieć. Według mnie jedyną motywacją tego ukrywania było to, że żona wyprowadziła majątek wspólny i że przepisała w tym celu na swoich rodziców dużą część naszej ziemi. Zrobiła to zresztą na podstawie pełnomocnictwa. Ja nie mam wątpliwości, że żona chciała to przede mną ukryć i właśnie dlatego nie chciała mi przekazać tych umów o które ją prosiłem. Dlatego też mnie pewnie okłamała w tym mailu z dnia 12 czerwca 2020 r., gdy napisała mi że nie wykorzystала pełnomocnictwa do wyzbycia się naszej ziemi rolnej. Dla mnie najbardziej szokujące w tym wszystkim jest i tak co innego. Żona i jej matka, korzystając z tego, że ukrywały przede mną umowę z dnia 29 maja 2020 r. i że ja w związku z tym nie wiedziałem o tym, że żona przepisała na teściów wiele hektarów ziemi, założyły mi i mojemu bratu sprawę karną. W lipcu 2020 r. ja skosiłem z działki 77/88 położonej w Żywcu zboże. Ja jestem współwłaścicielem tej działki i od 2015 r. byłem z żoną na podstawie umowy quoad usum wyłącznie uprawniony do korzystania z niej i pobierania pożytków, nie wiedziałem oczywiście o tym, że 29 maja 2020 r. żona przepisała działkę bez mojej wiedzy i wbrew mojej woli na rzecz rodziców. Po tym, jak skosiłem zboże, teściowa złożyła zawiadomienie na Policję o tym, że dokonałem kradzieży zboża. I ona zrobiła to pomimo tego, że doskonale wiedziała że ja nie miałem wiedzy o tej umowie z dnia 29 maja 2020 r. Ona to potwierdziła jak była przesłuchiwana w tej sprawie, to jej przesłuchanie było chyba 19 listopada 2020 r. Gdy dowiedziałem się o tym, że teściowie zgłosili sprawę na Policję, to byłem pewny, że doszło do jakiegoś nieporozumienia. Natychmiast napisałem do teściów smsy z informacją, że musiało dojść do nieporozumienia i że chce to jak najszybciej wyjaśnić. Ja zresztą ich wtedy prosiłem też o udostępnienie umowy quoad usum – bo byłem pewny, że to oni się pomylili i chciałem to jak najszybciej wyjaśnić. Napisałem im też, że jeśli to ja się pomyliłem, to ja im pokryję szkodę, ale oni w ogóle nie odpowiedzieli, a jak dowiedziałem się później, teściowa gdy składała zawiadomienie o kradzieży, to sama ukryła przed Policją tę umowę z dnia 29 maja 2020 r. i dostarczyła ją dopiero potem, gdy mój adwokat złożył wniosek dowodowy w

tej sprawie. Teraz gdy już dowiedziałem się co zrobiła moja żona, że przepisała na teściów wbrew mojej woli prawie połowę naszej ziemi, która ma bardzo dużą wartość i daje bardzo duże dochody, to wiem dlaczego żona i teściowie tak bardzo ukrywali te dokumenty przede mną. Ale tym bardziej nie rozumiem też, jak teściowa mogła złożyć zawiadomienie na Policję o tym, że ja ukradłem zboże – podczas gdy ona doskonale wiedziała, że ja nie mam pojęcia o tym, że żona tę działkę 77/88 na nich przepisała. Nawet jak oddałem jej pieniądze za to zboże, to ona i tak na Policji żądała, by dalej mnie ścigać, i tego to już w ogóle nie potrafię zrozumieć. To wszystko sprawia, że, według mnie, to, co zrobiła moja żona ma bardzo wysoki stopień szkodliwości. To ukrywanie dokumentów było bowiem po to, żeby ukryć przede mną fakt wyprowadzenia majątku wspólnego i to że żona wykorzystwała pełnomocnictwo, które jej w wielkim zaufaniu udzieliłem, wbrew mojej woli i na moją szkodę i szkodę naszego majątku. Dodatkowo, to ukrywanie dokumentów sprawiło, że zostałem narażony z bratem na postępowanie karne w sprawie kradzieży zboża i że Policja i prokuratura prowadzi postępowanie, które nigdy nie powinno mieć miejsca. Ja chciałbym przy okazji złożyć wniosek dowodowy w postaci protokołu z przesłuchania mojej żony w charakterze świadka w sprawie RSD 7/20. Podczas tego przesłuchania żona potwierdziła, że ona mi nie chciała udostępnić tych dokumentów, o które prosiłem, bo się obawiała, że będę wiedział, które działki są nasze. To potwierdza tylko to co i tak już wiedziałem i co wynika z innych dowodów które złożyłem, ale chce aby ten protokół został dopuszczony w tej sprawie jako dowód. W sprawie działania przez Natalię Chmiel na szkodę wspólnego majątku złożyłem zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa w Prokuraturze Okręgowej w Warszawie. To wszystko co mam do zeznania w tej sprawie.

Warszawa, 20.05.2022 r.

AKT OSKARŻENIA
przeciwko

Natalii Chmiel oskarżonej o przestępstwo z art. 276 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k.

Na podstawie wyników prowadzonego dochodzenia, zgodnie z art. 331§1, 332§1 i 3 k.p.k.

oskarżam

imię, nazwisko, nazwisko rodowe: **Natalia Chmiel, z d. Zawada**

imiona rodziców i nazwisko rodowe matki: **Waldemar i Anna, z d. Szymborska**

data urodzenia: **01.01.1980 roku** miejsce urodzenia: **Warszawa**

miejsce zameldowania na pobyt stały – **karta nr 202-203**

miejsce zamieszkania (dłuższego pobytu) – **jak wyżej**

obywatelstwo: **polskie**

obywatelstwo innego państwa – **nie posiada**

(podać jakiego oraz dokładne dane osobowe jakimi się posługuje)

wykształcenie: **wyższe**

(także nazwa szkoły średniej lub wyższej)

zawód wyuczony: **ekonomistka**

miejsce nauki, pracy lub źródło utrzymania jeżeli podejrzany(a) nie pracuje – pracuje w
Urzędzie Miasta i Gminy w Wapieniu, prowadzi własne gospodarstwo rolne

uposażenie lub zarobki miesięczne brutto wraz z dodatkiem i premią – rodzaj przedsiębiorstwa oraz obrót i dochód miesięczny – ~~wysokość emerytury~~ **10 000 złotych**

stan cywilny: **mężatka**

(podać także ewentualną różnicę między stanem cywilnym a sytuacją faktyczną)

liczba osób pozostających na utrzymaniu i kim są te osoby dla podejrzanego(ej) – **1 dziecko**

poprzednia karalność i dane, co do odbycia kary **nie karana** - karta 190

wobec której środków zapobiegawczych ani zabezpieczenia majątkowego – **nie stosowano**

o to, że:

w okresie od 27 lipca 2020 roku do dnia 16 listopada 2021 roku w Warszawie, działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru ukryła dokumenty, którymi nie miała prawa wyłącznie rozporządzać w postaci:

- umowy quoad usum o podział z korzystania z nieruchomości wspólnej zawartej dnia 20.12.2014 roku pomiędzy Natalią i Janem małżeństwem Chmiel, Waldemarem i Anną małżeństwem Zawada oraz Krystyną i Andrzejem małżeństwem Buczek oraz aneksu do tej umowy z dnia 29.05.2020 r.
- oryginału pełnomocnictwa notarialnego udzielonego Natalii Chmiel przez Jana Chmiela w dniu 18.09.2016 r., a odwołanego w dniu 31.05.2020 r.

tj. o czyn z art. 276 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k.

Na podstawie art. 24 § 1, 31 § 1 k.k. sprawa podlega rozpoznaniu przez Sąd Rejonowy dla Warszawy – Mokotowa w Warszawie, III Wydział Karny

Lista osób podlegających wezwaniu na rozprawę

Oskarżona:

Natalia Chmiel karta nr 202-203

Świadkowie:

Jan Chmiel karta nr 101-104

Wykaz innych dowodów do odczytania:

1. Zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa wraz z załącznikami z dnia 02.12.2020 r. karta nr 1-95
2. Korespondencja sms-owa oraz mailowa karta nr 151 -162
3. Protokół przesłuchania Anny Zawady w charakterze świadka w sprawie o sygn. akt RSD 7/20 karta nr 172-183
4. Karta karna karta nr 190
5. Dane o osobie podejrzanej i jej stanie majątkowym karta nr 240

mł. asp. Kinga Ertowska

(stopień, imię i nazwisko oraz podpis prowadzącego dochodzenie)

PR Ds. 345.2021

Felicjan Cedryński, Prokurator Prokuratury Rejonowej Warszawa – Mokotów w Warszawie po zapoznaniu się w dniu 27.05.2022 z aktami sprawy RSD – 123/21 na podstawie art. 331 § 1 k.p.k. zatwierdza powyższy akt oskarżenia

.....

[pieczęć i podpis]

Uwaga: do aktu oskarżenia dołącza się, do wiadomości sądu, listę ujawnionych osób pokrzywdzonych z podaniem ich adresów, a także adresy osób, których wezwania oskarżyciel żąda (art. 333 § 3 k.p.k.).

Sygn. akt III K 114/22

PROTOKÓŁ ROZPRAWY GŁÓWNEJ

Sąd Rejonowy dla Warszawy – Mokotowa w Warszawie III Wydział Karny

Sprawa oskarżonej Natalii Chmiel z art. 276 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k.

OBECNI

Przewodniczący: sędzia Adam Nowak

Protokolant: starszy sekretarz sądowy Barbara Szypulska

Prokurator: nie stawił się o terminie zawiadomiony wokandą

Wywołano sprawę o godz. 13:30.

Rozprawa odbyła się jawnie

Na rozprawę stawili się: oskarżyciel posiłkowy Jan Chmiel wraz z pełnomocnikiem adw. adw. Krzysztofem Gawronem – pełnomocnictwo w aktach sprawy.

Stawiła się oskarżona Natalia Chmiel wraz obrońcą adw. Marcinem Wodnym – upoważnienie w aktach sprawy.

Oskarżona podała co do swej osoby (art.213§1kpk):

Imię i nazwisko, numer Powszechnego Elektronicznego Systemu Ewidencji Ludności PESEL (w przypadku osoby nieposiadającej numeru PESEL – numer i nazwę dokumentu stwierdzającego tożsamość i nazwę organu, który wydał dokument), wiek, stosunki rodzinne i majątkowe, wykształcenie, zawód i źródła dochodu, przebieg służby publicznej, wyróżnień i ukarań dyscyplinarnych oraz dane o karalności, a w miarę możliwości numer telefonu i telefaksu oraz adres poczty elektronicznej umożliwiające kontaktowanie się z oskarżoną i Numer Identyfikacji Podatkowej (NIP), o ile został nadany³⁾.

Oskarżona Natalia Chmiel z domu Zawada, córka Waldemara i Anny z domu Szymborska, urodzona 01 stycznia 1980 roku w Warszawie, zam. Warszawa, wykształcenie wyższe, z zawodu ekonomistka, rolnik, przedsiębiorca, obywatelstwo polskie, mężatka, jedno dziecko w wieku 10 lat, właścicielka nieruchomości rolnych o powierzchni około 140 ha, maszyn rolniczych, domu w Wapieniu oraz mieszkania w Warszawie, utrzymuje się z pracy w gospodarstwie oraz z wynagrodzenia za pracę, osiąga łączne miesięczne dochody w wysokości około 10 tys. zł., nie karana, zdrowa, nie leczona psychiatrycznie.

Oskarżona, obrońca, oskarżyciel posiłkowy i jego pełnomocnik nie składają wniosków formalnych przed rozpoczęciem przewodu sądowego.

Przewodniczący otworzył przewód sądowy.

Przewodniczący przedstawił zwięzłe zarzut aktu oskarżenia.

Oskarżona, pouczone o prawie składania wyjaśnień, odmowy wyjaśnień lub odpowiedzi na pytania, składania wniosków dowodowych i konsekwencjach nieskorzystania z tego uprawnienia oraz o treści przepisów art. 100 § 3 i 4, art. 376, art. 377, art. 419 § 1 i art. 422, na zapytanie Przewodniczącego, czy przyznaje się do zarzucanego jej czynu oraz czy chce złożyć wyjaśnienia i jakie **podaje**:

Rozumiem treść zarzucanego mi czynu, nie przyznaję się do jego popełnienia. Chcę złożyć wyjaśnienia. Będę odpowiadać na pytania sądu oraz mojego obrońcy, natomiast na pytania oskarżyciela posiłkowego i jego pełnomocnika odmawiam odpowiedzi. Zarzut dotyczy ukrywania dokumentów od 2020 roku, dlatego też muszę przedstawić, jak wyglądały nasze relacje. W październiku 2020 roku złożyłam pozew rozwodowy. O złożeniu pozwu nie powiedziałam mojemu mężowi Janowi. Nasze rozmowy dotyczące rozstania trwały jednak od około roku. Już wtedy sytuacja między nami była dość napięta. O tym, że zamierzam złożyć pozew rozwodowy poinformowałam matkę mojego męża prosząc ją o wsparcie. Powiedziała, że nie jest w stanie mi pomóc w żaden sposób. Dwa lub trzy dni po tej rozmowie złożyłam pozew. Sam fakt złożenia pozwu, a także to, że chcę się z mężem rozwieść, nie mogło być dla niego zaskoczeniem, ponieważ po rozmowach dotyczących naszego rozstania nagle nastąpił okres „miesiąca miodowego”. Mąż obiecywał, że będzie częściej przyjeżdżał do domu i obiecywał większą pomoc przy dzieciach. Mój mąż jest bardzo dobrym architektem i całe jego życie zawodowe koncentrowało się w Warszawie. Do domu przyjeżdżał tylko na weekendy. Często był zmęczony i odsypiał albo nadrabiał zaległości w pracy. W związku z tym powstała

u mnie nadzieja, że małżeństwo da się jeszcze uratować. Dlatego cofnęłam pozew rozwodowy. Sąd Okręgowy w Warszawie prowadzący sprawę umorzył postępowanie. O cofnięciu pozwu nie powiedziałam także mężowi. Mój mąż dowiedział się o umorzeniu postępowania rozwodowego pod koniec maja 2020 roku. Złożył zażalenie na postanowienie o umorzeniu i postępowanie o rozwód w związku z tym w dalszym ciągu jest prowadzone. Od tego czasu mój świat się wali w każdym możliwym aspekcie. Każda rozmowa z mężem jest bardzo emocjonalna. Mąż nagrywa te rozmowy i pojawiają się dziesiątki zarzutów pod moim adresem, na przykład, że jestem złą matką, złym wzorcem dla naszych dzieci. W związku z ogromną ilością zarzutów ze strony męża coraz bardziej bałam się jego przyjazdu do domu. Te przyjazdy stały się nieprzewidywalne. Dlatego poprosiłam moją mamę, żeby ze mną nocowała. Wtedy przyjechał mąż i zrobił awanturę. Wtedy wezwaliśmy Policję. Następnego dnia mama postanowiła odjechać i kiedy odjeżdżała mąż podszedł do niej i trzymając w rękę telefon zwrócił się do niej ze słowami „przyznaj się Anna, że fałszowałaś moje podpisy”. Po tym zdarzeniu zamontowałam zamek w drzwiach sypialni. W tym okresie mąż bombardował mnie różnego rodzaju żądaniami o natychmiastowe oddanie samochodu, przekazanie dokumentów dzieci, ich ubrań. Tych żądań było bardzo dużo. Kiedy zaczęła się pandemia mąż żądał ode mnie przedstawienia wyników testów na Covid, instrukcji sanepidu dezynfekcji domu. Każda korespondencja moja z mężem była kierowana przez niego do akt postępowania rozwodowego. Odnosiłam wrażenie, jakby mąż polował na każde moje potknięcie. On wie do jakiego stanu emocjonalnego doprowadzają mnie jego żądania. Im więcej się bałam tym było ich więcej. W tym czasie e – maili męża dotyczących wydania mu dokumentów umowy quoad usum było niewiele, jego uwaga w związku z postępowaniem rozwodowym skupiała się na domu i dzieciach. Pierwsze żądania męża wydania umowy quoad usum pojawiły się w 2019 roku. Nie była to dla mnie sprawa priorytetowa i nie przekazałam mu tych dokumentów. Nie zrobiłam tego ponieważ miałam wiele innych jego żądań i byłam w stanie emocjonalnej rozsypki. Dla mnie najważniejsze było doprowadzenie siebie do poprawnego stanu emocjonalnego oraz dzieci. Psycholog, pod której opieką byłam poradziła mi, że powinnam na żądania męża przeznaczyć oddzielną skrzynkę e – mailową i abym otwierała ją co jakiś czas. Nie było moim celem ukrywanie tych umów, tylko miałam inne priorytety. W maju i czerwcu 2021 roku moja sytuacja emocjonalna uległa stabilizacji po wydaniu przez sąd postanowienia o zabezpieczeniu kontaktów z dziećmi. Wtedy mąż skoncentrował swoją uwagę na kwestiach majątkowych. Opuściłam wtedy dom w Wapienku i wynajęłam mieszkanie w Warszawie. Ten dom stoi teraz pusty. Pod koniec lipca 2020 roku mąż przyjechał do mojego sadu ze swoimi pracownikami i rozpoczął zbiór wiśni. Na wszelkie moje pytania odpowiadał, że to jest

tajemnica jego przedsiębiorstwa. Tego też dnia skosił żyto na polu moich rodziców o co toczy się odrębne postępowanie. Od tamtej pory, co jakiś czas na tym polu odbywają się interwencje Policji jak również na innych naszych nieruchomościach rolnych. We wrześniu 2021 roku Sąd Okręgowy w Warszawie na wniosek mojego męża zobowiązał mnie do przedstawienia bardzo wielu dokumentów dotyczących funkcjonowania gospodarstwa rolnego. Mąż wnioskował wtedy o obniżenie alimentów. Ponieważ nie prowadzę pełnej księgowości zmuszona byłam prześledzić działalność gospodarstwa i wydrukować wiele dokumentów. Zgromadzenie tym dokumentów zajęło nam dwa miesiące, a dokumenty te ważyły około 15 kg. 10 listopada 2021 roku dokumenty te zostały wysłane. Następnie po 10 listopada 2021 roku, kilka dni po, skompletowałam umowę quoad usum, aneks do niej i zostały te dokumenty wysłane mężowi. Mąż jest ogromnie drobiazgowy, wszystko analizuje i porównuje. Sporządzenie tych dokumentów wymagało więc sprawdzenia czy nie ma jakiejś pomyłki. Te dokumenty były już sporządzone wcześniej, ale były przechowywane w różnych miejscach, to znaczy były w dwóch miejscach tam gdzie zawsze się znajdowały to jest część w domu w Wapienku, a część w Spółce XXX w miejscowości Żywiec, gdzie znajduje się biuro. O tym mój mąż wiedział i wiedział, że może się zgłosić po te umowy i inne dokumenty. Ale on nigdy tego nie zrobił, bo oczekiwał, że ja mu te dokumenty będę wysyłać. Te umowy często były też przedkładane w urzędach, dlatego były tam przechowywane. Były też składane w Urzędzie Gminy w Wapienku na potrzeby obliczenia podatku. O tym też mój mąż wiedział. Po przekazaniu tych dokumentów żądania ze strony mojego męża się nie skończyły. W dalszym ciągu mam od niego żądania o dokumenty, zestawienia. Mówiąc o umowach quoad usum miałam na myśli również aneks podpisany do tej umowy. Mąż udzielił mi pełnomocnictwa w celu zajmowania się przeze mnie gospodarstwem rolnym. To pełnomocnictwo zostało udzielone w formie aktu notarialnego. W sierpniu 2020 roku poprosił mnie o zwrot tego pełnomocnictwa i trzy lub cztery dni po tym mu je odesłałam. Wcześniej nie zwracał się do mnie o zwrot tego dokumentu. W każdym razie ja sobie tego nie przypominam. Pamiętam tylko tego e – maila z sierpnia po którym odesłałam mu ten dokument. To postępowanie jest elementem sporu jaki toczy się między nami. Mój mąż przedstawia się jako osoba pokrzywdzona moimi działaniami, ale został pozbawiony zarządu majątkiem wspólnym w odrębnym postępowaniu. Buduje relacje, że ja coś ukrywam, wyprowadzam jakiś majątek, przepisuję ziemię na rodziców. Stan naszych nieruchomości jednak nie zmienił się. Umowy quoad usum podpisywał również mój mąż. Fakt, że był również aneks do tej umowy nie był przed nikim ukrywany. Do maja 2020 roku mąż nie przedstawiał zainteresowania działalnością gospodarstwa. Odnosząc się do kwestii żądania ze strony męża wydania mu dokumentu

umowy quad usum i aneksu do tej umów pojawiły się w 2020 roku, po czym one ustały. Pojawił się ogrom innych żądań. Ponowne żądania dot. dokumentów ze strony męża pojawiły się w połowie 2021 roku. Natomiast dokumenty wysłałam mężowi w listopadzie 2021 roku, po tym jak wykonałam zobowiązanie Sądu Okręgowego w Warszawie. Nie było moim celem ukrywanie tych dokumentów i zamierzałam je mężowi wydać tylko po prostu miałam inne priorytety. Przekazałam mężowi te dokumenty po tym, jak uporałam się z żądaniami Sądu.

W tym miejscu o godz. 14/25 Przewodniczący na wniosek oskarżonej zarządził 5 – minutową przerwę.

Po przerwie o godz. 14/30 stawili się: oskarżona, obrońca oskarżonej, oskarżyciel posiłkowy i jego pełnomocnik.

Oskarżona Natalia Chmiel dalej wyjaśnia: rozwód jest zawsze sytuacją stresującą, ale w moim przypadku sytuacja ta była bardzo stresująca. Myślałam o sobie i dziecku, o tym gdzie będę mieszkać, a nie o dostarczaniu umów. Do tego dołączyła się też pandemia. Byłam z dzieckiem, które było na nauczaniu zdalnym, a mąż mi w żaden sposób nie pomagał. Dlatego nie myślałam wtedy o dostarczaniu mu umów.

Na pytania obrońcy oskarżona dalej wyjaśnia: ja na podstawie udzielonego mi pełnomocnictwa nie dokonałam żadnych czynności, które mogłyby wpłynąć negatywnie na stan naszego wspólnego majątku. Mój mąż na pewno wiedział o aneksie do tej umowy. Gospodarstwo role stanowi 90 procent naszego wspólnego majątku, tak przypuszczam. Mieliśmy z mężem faktyczną rozdzielną majątkową i dlatego zakładam, nie mając dokładnej wiedzy na temat jego dochodów, że taki jest procentowy udział naszego majątku wspólnego.

Przewodniczący zarządził postępowanie dowodowe oraz pouczył oskarżoną o przysługującym prawie zadawania pytań osobom przesłuchiwanym oraz składania wyjaśnień co do każdego dowodu (art. 386 § 2 k.p.k.).

Jan Chmiel – lat 40, architekt, rolnik, mąż oskarżonej, uprzedzony o odpowiedzialności karnej za zeznanie nieprawdy lub zatajenie prawdy (art. 233§1 k.k.) i za zeznanie nieprawdy lub zatajenie prawdy z obawy przed odpowiedzialnością karną grożącą jego samemu lub jego najbliższemu (art. 233 § 1a k.k.), nie karany

Świadka wobec braku sprzeciwu obecnych stron Sąd postanowił przesłuchać bez przyrzeczenia.

świadek Jan Chmiel zeznaje: muszę zacząć od tego, że od czasu złożenia moich pierwszych zeznań w tej sprawie sporo się zmieniło. Nasz rozwód, to znaczy rozwód mój z oskarżoną, dalej nie jest łatwy, ale staramy się jakoś dogadać. Gdybym mógł zamknąć wszystkie nasze sprawy w jednym porozumieniu, machnąłbym ręką na tą sprawę karną, wycofałbym się z niej. Ona jest dla mnie ważna, uważam, że moja jeszcze żona świadomie działała przeciwko mnie ukrywając dokumenty, ale jestem już zmęczony tymi wszystkimi sprawami między nami i chciałbym to zamknąć, mieć już spokój i iść dalej.

Sprawa niniejsza dotyczy ukrywania dokumentów przez moją żonę. Chodzi o dokumenty dotyczące naszego wspólnego majątku w szczególności gospodarstwa rolnego, które stanowi najistotniejszy składnik tego majątku. Są to dokumenty w postaci umowy quoad usum z grudnia 2014 roku, aneks do tej umowy z 2020 roku oraz pełnomocnictwo, które udzieliłem żonie w 2016 roku. Pierwszy dokument, to jest umowa dotyczy nieruchomości położonych w Żywcu, których współwłaścicielami są trzy małżeństwa, moje małżeństwo z oskarżoną, małżeństwo teściów oraz Krystyna i Andrzej Buczkowie. Tę nieruchomość kupiliśmy w 2013 roku. Do 2015 – 2016 roku mieszkaliśmy z żoną w Warszawie, następnie żona przeniosła się do Wapienka. Jako że wówczas była tam na miejscu, a sprawy naszego gospodarstwa i nie tylko wymagały niekiedy pilnej reakcji dotyczącej na przykład podpisania jakiegoś dokumentu to z tego powodu udzieliłem wówczas żonie pełnomocnictwa notarialnego. To pełnomocnictwo upoważniało żonę do zarządzania naszym majątkiem oraz, jeśli dobrze pamiętam, moim majątkiem osobistym i było niezwykle szerokie. Ja tego pełnomocnictwa udzieliłem żonie w ogromnym, absolutnie bezgranicznym zaufaniu. Mieliśmy wówczas plany rozwoju naszego gospodarstwa, powiększania majątku, który miał być naszym zabezpieczeniem na przyszłość oraz budowy domu w Wapienku. Do końca 2019 roku nasze życie wyglądało zupełnie normalnie zgodnie z tym co sobie ustaliliśmy. Na przełomie 2019 i 2020 roku nagle, co było dla mnie zupełnie niezrozumiałe moja żona zaczęła nalegać i żądać ode mnie abyśmy dokonali podziału majątku i to w taki sposób, że niemal cały majątek miał

przypaść jej, w tym gospodarstwo rolne, ziemie, maszyny i dom w Wapieniu oraz inne ruchomości. Mówiła przy tym, że wszyscy przestali mi ufać, ale na moje pytania kto i z jakiego powodu, nie potrafiła odpowiedzieć. Zbywała mnie mówiąc „oj Jan przecież wiesz o co chodzi”. Te żądania pojawiały się niemal co tydzień. Nasze małżeństwo zaczęło przeżywać kryzys. Pod koniec maja 2020 roku podjąłem decyzję o rozwodzie. Żona w zasadzie nie rozmawiała o niczym innym tylko o majątku. W tle tych rozmów pojawiali się jej rodzice jakby to oni mieli prawo do naszych nieruchomości i że to na nich powinienem przepisać te nieruchomości. 26 maja 2020 roku, to była niedziela, poprosiłem żonę o rozmowę, którą nagrałem. Chciałem mieć dowód na to, że nie zgadzam się na przepisanie naszych nieruchomości spodziewając się, że ten wątek majątkowy znowu się pojawi. W trakcie tej rozmowy poinformowałem żonę, po pierwsze, że chcę rozwodu, a po drugie o tym, że w pierwszej kolejności chcę ustalić kwestie dot. dzieci i kwestie naszego rozstania, a dopiero w następnej kolejności kwestie naszego majątku. Żona w trakcie tej rozmowy niezwykle mocno nalegała na to, żebym w pierwszej kolejności przepisał na nią majątek lub na jej rodziców czemu ja się zdecydowanie sprzeciwiłem. W odpowiedzi żona kilkakrotnie zadeklarowała mi wojnę. Dla mnie jest pewne, że żona podczas tej rozmowy zrozumiała jasno i wyraźnie, że nie zgadzam się na żadne zmiany majątkowe w zakresie naszych nieruchomości rolnych i majątku, w szczególności w jakimkolwiek zakresie, jeśli miałyby to być z korzyścią dla niej i jej rodziców, a ze szkodą dla mnie. Podczas tej rozmowy żona utrzymywała mnie również w przekonaniu, że nigdy nie miało miejsce żadne postępowanie rozwodowe, a ja wówczas nie miałem pojęcia, o tym, że zaczęło się ono w październiku 2019 roku. Na moją sugestię, że możemy ustalić wspólnie treść pozwu rozwodowego, wspomniała, że ma przygotowany projekt od dwóch tygodni. W rzeczywistości złożyła go jednak 8 miesięcy wcześniej do Sądu w Warszawie. Przez cały okres trwania postępowania rozwodowego żona ukrywała ten fakt przede mną, jeździła na rozprawy do Sądu w Warszawie podczas których zostałem zobowiązany do zapłaty alimentów, bez mojej obecności po czym po rozprawach żona zapraszała mnie na kawę i snuła wspólne plany, np. o wyjazdach wakacyjnych. Kilka dni po rozmowie z dnia 26 maja 2020 roku odwołałem u notariusza pełnomocnictwo, które wcześniej udzieliłem żonie, to było 31 maja 2020 roku. Dla mnie to było już tylko formalność bo było dla mnie oczywiste, że moja wola w szczególności co do dysponowania nieruchomościami rolnymi jest dla mojej żony, czyli mojego pełnomocnika, jasna. Nie mogło być inaczej, bo inaczej nie byłoby tych kłótni na temat przepisania ziemi na rzecz jej i jej rodziców. Po zakończeniu tej rozmowy żona dodatkowo pozorując dalszą chęć trwania w małżeństwie zapewniła mnie, że chce, abyśmy ratowali małżeństwo u psychologa. Powiedziała mi o tym w

nocy. Myślę z perspektywy czasu, że chodziło jedynie o zmylenie mnie i kupienie sobie czasu żeby dokonać ruchów majątkowych, które zaraz później zrobiła. 29 maja 2020 roku, to jest trzy dni po tej rozmowie, w której powiedziałem żonie, że nie zgadzam się na przepisanie tych nieruchomości, moja żona i jej rodzice byli już u notariusza po to, aby podpisać aneks do umowy quoad usum na mocy którego w sposób nieodpłatny przekazała prawo do wyłącznego korzystania i pobierania pożytków z wielu hektarów ziemi rolnej, które do tego czasu były w naszym wyłącznym korzystaniu. Aneks ten żona podpisała w moim imieniu, jako pełnomocnik wykorzystując to pełnomocnictwo, które udzieliłem jej w 2016 roku. Chcę w tym miejscu wyraźnie podkreślić, że nie jest tak jak twierdzi moja żona, iż zarzucałem jej że wyzbywała się własności naszego majątku. Nie ma jednak wątpliwości, że wyzbyła się prawa majątkowego, to jest prawa do korzystania i pobierania pożytków, które ma ogromną wartość i zrobiła to w sposób nieopłatny. Nigdy nie uprzedzała mnie o zamiarze zawarcia takiego aneksu ani nigdy nie poinformowała mnie o zawarciu takiego aneksu. Prawo do korzystania i pobierania pożytków dotyczy okresu do końca 2029 roku zgodnie z umową quoad usum. Wartość tego prawa uwzględniając dopłaty oraz dochody z ziemi to za cały okres około kilka milionów złotych. Moja żona i moi teściowie tłumaczyli m.in., że podpisali ten aneks ponieważ było to konieczne, aby zapewnić prawidłowe regulowanie zobowiązań do zapłaty ceny za tą nieruchomość, która jest rozłożona na raty. Tym czasem dosłownie przedwczoraj w sprawie o rozdzielenie majątkową, która się toczy w tut. Sądzie moja żona zeznała, że jej rodzice wcale nie przejęli tych zobowiązań i że reguluje je wciąż ona z dochodów gospodarstwa, a więc naszego majątku wspólnego. Dokładnie dwa tygodnie po podpisaniu tego aneksu 12 czerwca 2020 roku moja żona napisała do mnie e – maila, w którym zapewniła mnie, że wedle jej najlepszej wiedzy nigdy nie wykorzystywała udzielonego jej przeze mnie pełnomocnictwa do wyzbywania się naszej ziemi rolnej. Dla mnie to było jasne, że tak właśnie jest i wówczas jeszcze uwierzyłem w to żonie. Przez kolejne miesiące prosiłem żonę wielokrotnie o udostępnienie dokumentów dot. naszego wspólnego majątku. Prosiłem ją o to w różny sposób, osobiście podczas rozmowy, telefonicznie, SMS-owo, oraz e – mailowo. Z czasem były to coraz częściej prośby SMS – owe i e – mailowe ponieważ żona unikała rozmów o kwestiach majątkowych. Moja żona na moje prośby o udostępnienie tych dokumentów po prostu mnie zbywała. Mówiła np. że to jest jej gospodarstwo i żebym dał jej spokój. Pisała żebym zostawił ją w spokoju i że to nie są moje sprawy. W jednym z SMS-ów na moja prośbę o udostępnienie umowy quoad usum odpisała mi „gdzie wyparowały moje oszczędności”. Chcę zaznaczyć, że ta umowa była sporządzona w 3 egzemplarzach, po jednym dla każdej ze stron, to jest małżeństw, które zawarły te umowy. 31 lipca 2020 roku ja

podjąłem decyzję o zbiorze niewielkiej części plonu z naszego gospodarstwa. Zebrałem wiśnie z sadu w Nurcu z 5 do 10 % powierzchni oraz zboże z jednego hektara z działki 77/88 położonej w Żywcu. Ja to zboże i wiśnie zebrałem po okresie ponad roku proszenia żony o dokumenty dotyczące gospodarstwa, o dokumenty dotyczące dochodowości tego gospodarstwa, po wielu prośbach o ustalenie zasad współzarządzania i współkorzystania z naszego gospodarstwa. Przez ten cały czas żona absolutnie odmawiała mi tego prawa, a jednocześnie w ramach postępowania rozwodowego deklarowała, że dochód ze stukilkudziesięciu hektarowego gospodarstwa wynosi 9 do 15 tysięcy rocznie, podczas gdy jeszcze rok wcześniej dochód ten wynosił ćwierć miliona rocznie. Dla mnie to było oczywiste, że kwoty, które podaje żona, są po prostu nieprawdziwe i nie mając innego sposobu udowodnienia tego faktu podjąłem decyzję, że udowodnię to poprzez zebranie i sprzedaż niewielkiej ilości plonu z ziemi, która do nas należy. Ja w tym dniu to jest 31 lipca 2020 roku nie miałem absolutnie żadnej wiedzy, o tym że żona 29 maja 2020 roku podpisała aneks do umowy quoad usum i przeniosła prawa do korzystania i pobierania pożytków z działki 77/88 na rzecz swoich rodziców. Bardzo zdziwiło mnie, gdy kolejnego dnia 01 sierpnia 2021 roku rano przyjechała do mnie Policja z informacją, że państwo Zawadowie – rodzice mojej żony zarzucają mi kradzież zboża. Ja wówczas powiedziałem policjantom, że jestem pewien, że działka z której zebrałem zboże należy do mnie i mojej żony i że jeśli państwo Zawada uważają inaczej to niech to udowodnią, okażą umowę quoad usum i aneks. Skontaktowałem się również bezpośrednio z państwem Zawada poprzez SMS jak nie odbierali ode mnie telefonów i napisałem im, że działka z której zebrałem zboże należy do mnie i do żony, ale że jeśli okazałoby się, że się mylę to oczywiście rozliczę się z nimi. Poprosiłem ich również o okazanie umowy quoad usum, czego oczywiście nie zrobili. Ja w tym czasie cały czas prosiłem żonę o udostępnienie tej umowy i aneksu, ale żona jak zawsze zbywała mnie lub ignorowała moje prośby. Zachowywała się tak mimo iż wiedziała, że ten aneks z 29 maja 2020 ma ogromne znaczenie w sprawie karnej, którą wytoczyli mi państwo Zawadowie – jej rodzice. W tym czasie też żona została zobowiązana przez Sąd Okręgowy w Warszawie, w sprawie o rozwód, do przedstawienia dokumentów dot. naszego wspólnego majątku, w tym nieruchomości. Pamiętam jak żona zażarcie walczy aby nie mieć tego obowiązku. Udostępniła mi te dokumenty w listopadzie 2021 roku, po kilku kolejnych prośbach z mojej strony i poinformowanie żony wprost e – mailowo, że jeśli nie udostępni mi tych umów i aneksów do umowy quoad usum w terminie kilku dni będę musiał zgłosić tę sprawę na Policję. Jednocześnie w sprawie o zboże mój obrońca prosił o grany ścigania, aby w końcu zobowiązano Annę Zawadę, która złożyła zawiadomienie do przedstawienia tych dokumentów, to jest m.in.

umowy quoad usum, bo pani Anna Zawada przez wiele miesięcy nie chciała tego zrobić. Dopiero po tych zobowiązaniach uzyskałem dostęp do tych dokumentów, to jest w połowie listopada 2021 roku. Wówczas żona również przesłała mi pocztą te dokumenty. Wtedy dowiedziałem się o fakcie podpisania aneksu z 29 maja 2020 roku. Dopiero wówczas zrozumiałem dlaczego w sumie tak oczywisty dokument jak umowa quoad usum i aneks moja żona tak konsekwentnie przede mną ukrywała. Jeśli chodzi o pełnomocnictwo, to tuż po formalnym wypowiedzeniu przeze mnie pełnomocnictwa notarialnie poinformowałem o tym żonę, jeśli dobrze pamiętam telefonicznie i poprosiłem ją o zwrot pełnomocnictwa. Potem w połowie lipca 2020 roku wysłałem mojej żonie e – maila w którym załączyłem jej skan tego wypowiedzenia i napisałem jej, że robię to dla porządku bo jak jej mówiłem pełnomocnictwo to zostało wypowiedziane. Żona nie zwróciła mi tego pełnomocnictwa przez kolejne miesiące, dopiero w sierpniu 2021 roku po moich kolejnych ponagleniach zwróciła ten dokument. Ja prosiłem ją wówczas, jak wcześniej żeby potwierdziła mi jakich czynności prawnych dokonywała w oparciu o to pełnomocnictwo. Żona jednak te prośby zignorowała, nie odpowiadała na te e- maile. Czułem się uspokojony tym e – mailem z czerwca 2020 roku. Chciałem żeby żona zwróciła mi dokument pełnomocnictwa żeby mieć pewność, że nie wykorzysta go już skoro pełnomocnictwo już wypowiedziałem, a między nami był konflikt i sprzeczne interesy majątkowe. W moim odczuciu mimo, że sprawa dotyczy dokumentów nie ma ona niskiej społecznej szkodliwości dlatego, że szkoda jaką ja poniosłem uważam za ogromną. Nie dotyczy to tylko tego, że żona ukrywała te dokumenty aby ukryć przede mną fakt przepisania korzystania i pobierania pożytków z nieruchomości rolnej, ale także skutków jakie poniosłem w związku z niewiedzą o fakcie zawarcia aneksu i istnienia dokumentu ten fakt stwierdzającego. Gdybym to wiedział to nigdy nie zebrał bym zboża z działki 77/88, nie byłbym podejrzany ani oskarżony w tej sprawie, jak również mój brat. Tymczasem od ponad 1,5 roku toczy się bardzo obszerne postępowanie karne w tej sprawie, wczoraj zakończone w Sądzie, które powoduje po mojej stronie oczywiste koszty i nie tylko finansowe, bo takie też, ale też potężne koszty emocjonalne wpływające na sferę mojego funkcjonowania zawodowego. Tym bardziej nie mogłem rozumieć, że nawet po tym, jak rodzice mojej żony złożyli zawiadomienie w sprawie karnej, moja żona ukrywała te dokumenty przede mną wiedząc, że to ma ogromne znaczenie dla mojego bezpieczeństwa prawnego i robiła to tak długo, jak tylko się dało.

na podstawie art. 391 § 1 k.p.k. Przewodniczący odczytał zeznania świadka z k. 101v do 104.

po odczytaniu świadek zeznaje: potwierdzam odczytane zeznania. Nie mam nic więcej do dodania.

Na pytania pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego świadek dalej zeznaje: w czasie kiedy żądałem od żony okazania mi dokumentów, których dotyczy zarzut, stan mojej żony był dobry, poza krótkim okresem po tym jak się dowiedziałem o toczącym się rozwodzie, to jest na początku czerwca 2020 roku, kiedy to moja żona wydawała się bardzo zaskoczona i sytuacja ta była emocjonalna dla nas obojga. Moja żona działała w sposób bardzo przemyślany, zaplanowany, nie mam co do tego najmniejszych wątpliwości. W tamtym czasie w sprawie rozwodowej moja żona przez swoich pełnomocników dostarczała do Sądu całą masę pism i dokumentów dotyczących zarówno sytuacji opiekuńczo – wychowawczej jak i sytuacji majątkowej. Z mojej strony nie było żadnego zalewu żądań, była to normalna korespondencja między małżonkami.

Na pytania obrońcy oskarżonej świadek dalej zeznaje: nie pamiętam czy w e – mailu w którym informowałem oskarżoną o cofnięciu jej pełnomocnictwa prosiłem ją o zwrot dokumentu pełnomocnictwa. Nie pamiętam czy w jakimkolwiek piśmie przed sierpniem 2021 roku zawarłem prośbę o zwrot tego dokumentu. Na pewno taka prośbę skierowałem do żony telefonicznie. Jeśli dobrze pamiętam umowa quoad usum obowiązuje do końca 2029 roku dlatego, że do tego czasu powinno nastąpić zniesienie współwłasności. W chwili obecnej stan prawny jest taki, że do końca 2029 roku wyłącznie uprawnionymi do korzystania i pobierania pożytków z wielu hektarów ziemi, które są przedmiotem aneksu z maja 2020 roku są rodzice mojej żony, a nie ja i moja żona.

Pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego wniosków nie składa.

Przewodniczący stwierdza, że nie zostały nadesłane aktualne dane o karalności oskarżonej, o które Sąd zwracał się 16 stycznia 2023 roku.

Sąd postanowił:

na podstawie art. 404 § 1 k.p.k. rozprawę odroczyć do dnia **26 kwietnia 2023 roku godz. 13/30.**

Przewodniczący zarządził:

1. o terminie rozprawy zawiadomić prokuratora;
2. oskarżona, obrońca, oskarżyciel posiłkowy i jego pełnomocnik o terminie powiadomieni ustnie;
3. treść protokołu opublikować w Portalu Informacyjnym Apelacji Warszawskiej

Rozprawę zamknięto o godz. 16/15

Przewodniczący

Protokolant

Warszawa, dnia 26 kwietnia 2023 r.

Sygn. akt III K 114/22

PROTOKÓŁ ROZPRAWY GŁÓWNEJ

Sąd Rejonowy dla Warszawy – Mokotowa w Warszawie III Wydział Karny

Sprawa **oskarżonej Natalii Zawady** z art. 276 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k.

OBECNI

Przewodniczący: sędzia Adam Nowak

Protokolant: starszy sekretarz sądowy Barbara Szypulska

Prokurator: nie stawiał się – zawiadomiony wokandą

Wywołano sprawę o godz. 13:30.

Rozprawa odbyła się jawnie.

Na rozprawę stawili się: oskarżyciel posiłkowy Jan Chmiel wraz z pełnomocnikiem adw. Krzysztofem Gawronem – pełnomocnictwo w aktach sprawy.

Nie stawiała się oskarżona Natalia Chmiel – o terminie prawidłowo powiadomiona na poprzedniej rozprawie. W jej imieniu stawiał się obrońca adw. Marcin Wodny – upoważnienie w aktach sprawy.

Obrońca oskarżonej oświadcza, że oskarżona nie stawiała się na rozprawę z uwagi na obowiązki zawodowe. Z uwagi na brak przeszkód do prowadzenia postępowania wnosi o przeprowadzenie rozprawy pod nieobecność oskarżonej.

Sąd postanowił:

Na podstawie art. 404 § 2 k.p.k. rozprawę odroczoną prowadzić w dalszym ciągu z uwagi na stan zaawansowania postępowania dowodowego.

Przewodniczący poinformował strony o nadesłaniu aktualnych danych o karalności oskarżonej znajdujących się w aktach sprawy na k. 284 akt. Z karty karnej wynika, iż oskarżona jest niekarana.

Przewodniczący ujawnił treść wniosku Prokuratora znajdującego się w aktach sprawy na k. 285-286 o dokonanie zabezpieczenia na majątku oskarżonej, a następnie udzielił głosu stronom odnośnie treści złożonego wniosku.

Pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego wnosi o nieuwzględnienie wniosku Prokuratora z uwagi na to, że w jego ocenie w niniejszej sprawie nie zachodzą podstawy do wydania postanowienia o zabezpieczeniu majątkowym w stosunku do oskarżonej.

Oskarżyciel posiłkowy przyłącza się do stanowiska jego pełnomocnika.

Obrońca oskarżonej wnosi o nieuwzględnienie wniosku Prokuratora, ponieważ po pierwsze kwestionuje sprawstwo i winę oskarżonej, a po drugie w jego ocenie w stosunku do oskarżonej nie ma żadnych podstaw do zastosowania zabezpieczenia majątkowego.

Sąd postanowił:

na podstawie art. 291 § 1 k.p.k. *a contrario* nie uwzględnić wniosku prokuratora o pozyskanie danych o składnikach majątkowych oskarżonej pod kątem ewentualnego wystąpienia prokuratora z wnioskiem o wydanie postanowienia w przedmiocie zabezpieczenia majątkowego.

Uzasadnienie

W ocenie Sądu wniosek prokuratora nie zasługuje na uwzględnienie ponieważ w niniejszej sprawie nie zachodzą przesłanki do zastosowania wobec oskarżonej przewidzianej w art. 291 § 1 k.p.k. instytucji zabezpieczenia. Zgodnie z art. 291 § 1 k.p.k. w razie

zarzucenia oskarżonemu popełnienia przestępstwa, za które lub w związku z którym można orzec:

- 1) grzywnę,
 - 2) świadczenie pieniężne,
 - 3) przepadek,
 - 4) środek kompensacyjny,
 - 5) zwrot pokrzywdzonemu lub innemu uprawnionemu podmiotowi korzyści majątkowej, jaką sprawca osiągnął z popełnionego przestępstwa, albo jej równowartości
- może z urzędu nastąpić zabezpieczenie wykonania tego orzeczenia na mieniu oskarżonego lub na mieniu, o którym mowa w 45 § 2 Kodeksu karnego, jeżeli zachodzi uzasadniona obawa, że bez takiego zabezpieczenia wykonanie orzeczenia będzie niemożliwe albo znacznie utrudnione.

Nie jest to więc środek przymusu, który może być stosowany automatycznie, ale do jest zastosowania wymagane jest stwierdzenie przesłanek przewidzianych w tym przepisie.

Zwrócić należy uwagę, że akt oskarżenia w niniejszej sprawie prokurator wniósł do Sądu 28 maja 2022 r. Na etapie postępowania przygotowawczego organ prowadzący postępowania mimo ustalenia składników majątkowych oskarżonej (k. 240) nie uznał za celowe stosowanie wobec oskarżonej zabezpieczenia, tj. iż zachodzi uzasadniona obawa, że bez takiego zabezpieczenia wykonanie orzeczenia będzie niemożliwe albo znacznie utrudnione. W przeciwnym bowiem razie nie miał żadnych przeszkód, aby zastosować zabezpieczenie.

Składając wniosek po upływie prawie roku od wniesienia aktu oskarżenia prokurator nie wskazał żadnych okoliczności, które uzasadniałyby odmienną ocenę w kwestii istnienia obawy co do możliwości wykonania ewentualnego orzeczenia w zakresie „groźących oskarżonej kar, środków karnych i innych środków jaki mogą być wobec niej orzeczone w sprawie, a także kosztów procesu”.

W tym stanie rzeczy wniosek prokuratora jest nieuzasadniony i jako taki nie mógł zostać uwzględniony.

Obrońca oskarżonej wnosi o dopuszczenie dowodu z dokumentów w postaci kopii dokumentów złożonych przez Natalię Chmiel w listopadzie 2021 roku do postępowania rozwodowego toczącego się między stronami na żądanie Jana Chmiela po zobowiązaniu przez Sąd na okoliczność zobrazowania skali żądań Jana Chmiela wobec Natalii Chmiel o przedstawienie wszelakich dokumentów w czasie istotnym z perspektywy zarzutu. obrońca

oskarżonej składa do akt sprawy 8 segregatorów obejmujących dokumenty z których wnosi o przeprowadzenie dowodu.

Wnosi również o dopuszczenie dowodu z wydruku e-maila skierowanego przez oskarżoną do Jana Chmiela z dnia 13 kwietnia 2021 roku na okoliczność ukazania silnego konfliktu między stronami, którego konsekwencją była także korespondencja między stronami o takim samym konfliktowym charakterze, co przeczy zeznaniom Jana Chmiela o normalnym charakterze korespondencji między nim a oskarżoną.

Wnosi również o dopuszczenie dowodu z zaświadczenia 24 kwietnia 2023 roku wystawionego przez psychologa Teresę Molendę na okoliczność iż w latach 2020 – 2021 oskarżona pozostawała pod opieką psychologa z uwagi na sytuację rozwodową.

Wnosi również o dopuszczenie dowodu na podstawie art. 393 § 3 k.p.k. z opinii OZSS wydanej do sprawy rozwodowej VII C 100/20 Sądu Okręgowego w Warszawie na okoliczność ujawnionego w tej opinii na stronie 10 i 11 manipulacyjnego, zaborczego i dążącego do eskalacji konfliktu sposobu działania oskarżyciela posiłkowego, co w ocenie obrony powinno być uwzględnione przy ocenie całokształtu materiału dowodowego w niniejszej sprawie. Dodatkowo załącza protokół przesłuchania biegłych z dnia 21 kwietnia 2023 roku na tą samą okoliczność.

Pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego wnosi o nieuwzględnienie wniosków obrońcy oskarżonej.

Sąd postanowił:

na podstawie art. 170 § 1 pkt. 2 k.p.k. oddalić wniosek dowodowy obrońcy oskarżonej o dopuszczenie dowodu z dokumentów w postaci kopii dokumentów złożonych przez Natalię Chmiel w listopadzie 2021 roku do postępowania rozwodowego toczącego się między stronami na żądanie Jana Chmiela po zobowiązaniu przez Sąd oraz opinii OZSS wydanej do sprawy rozwodowej VII C 100/20 Sądu Okręgowego w Warszawie a także protokołu przesłuchania biegłych z dnia 21 kwietnia 2023 roku z uwagi na to, że okoliczności na jakie dowody te zostały zgłoszone nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Uzasadnienie

W ocenie Sądu wnioski dowodowe obrońcy oskarżonej odnośnie do wymienionych dokumentów nie mógł zostać uwzględniony.

Fakt, jakie oraz ile dokumentów oskarżona złożyła w listopadzie 2021 roku w związku z toczącym się między nią o oskarżyciela posiłkowym postępowaniem rozwodowym pozostaje bez znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Należy zwrócić uwagę, że zarzut jaki został postawiony oskarżonej dotyczy okresu od 27 lipca 2020 r. do 16 listopada 2021 r., a więc jego początek jest znacznie wcześniejszy niż postępowanie rozwodowe toczące się między stronami i czasem w jakim oskarżona została zobowiązana do przedstawienia Sądowi wnioskowanych dokumentów, a ponadto dotyczy *de facto* trzech dokumentów. Dokumenty złożone przez oskarżoną w postępowaniu rozwodowym w listopadzie 2021 r. dotyczą więc innej materii i obejmują inny zakres niż ten którego dotyczy zarzut objęty niniejszym postępowaniem.

Bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy pozostaje również opinia wydana przez OZSS w postępowaniu toczącym się przed Sądem Okręgowym w Warszawie o rozwód. Opinia ta bowiem została wydana w zakresie predyspozycji opiekuńczo wychowawczych oskarżonej i oskarżyciela posiłkowego, więzi emocjonalnej między nimi a ich dziećmi i miała na celu rozstrzygnięcie dotyczące sposobu wykonywania władzy rodzicielskiej nad wspólnymi dziećmi oraz o ustalenie kontaktów z nimi. Określa więc charakter i osobowość oskarżyciela posiłkowego (jak również oskarżonej) w ściśle określonym kontekście, który nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd postanowił jak w sentencji.
Ogłoszono.

W związku z treścią postanowienia Przewodniczący zwrócił obrońcy oskarżonej złożone przez niego dokumenty określone w postanowieniu.

Obrońca oskarżonej oświadcza, że w jego ocenie zwrot dokumentów uniemożliwi ewentualną następczą kontrolę prawidłowości wydanego rozstrzygnięcia w przedmiocie oddalenia wniosków dowodowych z uwagi na brak możliwości skonfrontowania treści postanowienia z treścią dokumentów których postanowienie dotyczy, dlatego obrońca wnosi o pozostawienie tych dokumentów w aktach sprawy.

Przewodniczący poinformował obrońcę, że w aktach sprawy nie powinny być przechowywane dokumenty, które nie stanowią dowodu w sprawie, zaś w przypadku kwestionowania zasadności wydanego postanowienia będzie mógł przedstawić w razie potrzeby zwrócone dokumenty Sądowi Odwoławczemu.

Sąd postanowił:

Na podstawie art. 167 k.p.k. dopuścić dowód z dokumentów w postaci:

1. wydruku korespondencji e-mail skierowanej przez oskarżoną do Jana Chmiela z dnia 13 kwietnia 2021 roku na okoliczność charakteru oraz stopnia nasilenia konfliktu między stronami
2. zaświadczenia 24 kwietnia 2023 roku wystawionego przez psychologa Teresę Molendę na okoliczność iż pozostawania w latach 2020 – 2021 przez oskarżoną pod opieką psychologa z uwagi na sytuację rodzinną i rozwodową.

Ogłoszono.

Na pytanie Przewodniczącego – strony oświadczyły, że nie żądają uzupełnienia przewodu sądowego.

Po przeprowadzeniu dowodów dopuszczonych w sprawie, wobec niezgłoszenia przez strony żądania uzupełnienia postępowania dowodowego, przewodniczący ogłosił, że przewód sądowy jest zamknięty.

Zgodnie z art. 405 § 2 k.p.k. z chwilą zamknięcia przewodu sądowego ujawnione zostały bez odczytywania wszystkie protokoły i dokumenty podlegające odczytaniu na rozprawie, które nie zostały odczytane.

Przewodniczący udzielił głosu zgodnie z art. 91a § 4 zd. drugie i art. 406 k.p.k.

Pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego – wnosi o uznanie oskarżonej za winną popełnienia zarzucanego jej czynu skazanie ją i wymierzenie jej kary grzywny 100 stawek dziennych po 50 zł każda, nałożenie obowiązku zapłaty nawiazki na rzecz pokrzywdzonego w kwocie 5.000 zł oraz obciążenie kosztami procesu również kosztami zastępstwa procesowego.

Oskarżyciel posiłkowy przyłącza się do stanowiska swojego pełnomocnika.

Obrońca oskarżonego – wnosi o uniewinnienie oskarżonej od popełnienia zarzucanego jej czynu.

Sąd postanowił:

Z uwagi na zawilość sprawy, w trybie art. 411 § 1 k.p.k. odroczyć wydanie wyroku do dnia **10 maja 2022 roku godz. 15:00** o czym obecni zostali powiadomieni.

z/ treść protokołu opublikować w Portalu Informacyjnym Apelacji Warszawskiej

Rozprawę zamknięto o godz. 15:30

Przewodniczący

Protokolant

Sygn. akt III K 114/22

PROTOKÓŁ OGŁOSZENIA ORZECZENIA

Dnia 10 maja 2023 r.

Sąd Rejonowy dla Warszawy – Mokotowa w Warszawie III Wydział Karny

Sprawa oskarżonej **Natalii Chmiel** z art. 276 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k.

OBECNI

Przewodniczący: sędzia Adam Nowak

Protokolant: starszy sekretarz sądowy Barbara Szypulska

Prokurator: nie stawił się o terminie zawiadomiony

Wywołano sprawę o godz. 15:00.

Po wywołaniu sprawy stawili się: oskarżyciel posiłkowy Jan Chmiel wraz z pełnomocnikiem adw. Krzysztofem Gawron. W imieniu oskarżonej stawił się obrońca adw. Marcin Wodny – upoważnienie do obrony w aktach sprawy

Przewodniczący ogłosił wyrok publicznie, podał ustne najważniejsze powody wyroku oraz wskazał stronom sposób i termin odwołania.

Przewodniczący zarządził:

treść protokołu i orzeczenia opublikować w Portalu Informacyjnym Apelacji Warszawskiej

Zakończono godz.: 15/10

Przewodniczący:

Protokolant:



WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 maja 2023 roku

Sąd Rejonowy dla Warszawy - Mokotowa III Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: sędzia Adam Nowak

Protokolant: starszy sekretarz sądowy Barbara Szypulska

w obecności prokuratora -----

po rozpoznaniu w dniach 24.02.2023 r. i 26.04.2023 r. w Warszawie na rozprawie sprawy Natalii Chmiel, córki Waldemara i Anny z domu Zawada ur. 01 stycznia 1980 r. w Warszawie

oskarżonej o to, że:

w okresie od 27 lipca 2020 roku do dnia 16 listopada 2021 roku w Warszawie działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru ukryła dokumenty, którymi nie miała prawa wyłącznie rozporządzać w postaci:

- umowy Quoad Usam o podział z korzystania z nieruchomości wspólnej zawartej dnia 20.12.2014 roku pomiędzy Natalią i Janem małżeństwem Chmiel, Anną i Waldemarem małżeństwem Zawada oraz Krystyną i Andrzejem małżeństwem Buczek oraz aneksu do tej umowy z dnia 29.05.2020 r.

- oryginału pełnomocnictwa notarialnego udzielonego Natalii Chmiel przez Jana Chmiela w dniu 18.09.2016 r., a odwołanego w dniu 31.05.2020 r.

tj. o czyn z art. 276 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k.

orzeka:

I. oskarżoną uznaje za winną zarzuconego jej czynu i za to na podstawie art. 276 k.k. skazuje ją i wymierza jej karę grzywny w wysokości 100 (stu) stawek dziennych grzywny określając wysokość jednej stawki na kwotę 50 (pięćdziesiąt) złotych;-----

II. na podstawie art. 46 § 2 k.k. orzeka od oskarżonej na rzecz Jana Chmiela nawiązkę w wysokości 1000 (tysiąc) zł. ;-----

III. zasądza od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 170 (sto siedemdziesiąt) zł.
tytułem kosztów sądowych.

sędzia Adam Nowak

UZASADNIENIE

Formularz UK 1

Sygnatura akt

III K 114/22

Jeżeli wniosek o uzasadnienie wyroku dotyczy tylko niektórych czynów lub niektórych oskarżonych, sąd może ograniczyć uzasadnienie do części wyroku objętych wnioskiem. Jeżeli wyrok został wydany w trybie art. 343, art. 343a lub art. 387 k.p.k. albo jeżeli wniosek o uzasadnienie wyroku obejmuje jedynie rozstrzygnięcie o karze i o innych konsekwencjach prawnych czynu, sąd może ograniczyć uzasadnienie do informacji zawartych w częściach 3–8 formularza.

1. USTALENIE FAKTÓW

1.1. Fakty uznane za udowodnione

Lp.	Oskarżony	Czyn przypisany oskarżonemu (ewentualnie zarzucany, jeżeli czynu nie przypisano)
1.	Natalia Chmiel	w okresie od 27 lipca 2020 roku do 16 listopada 2021 roku w Warszawie działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru ukryła przed osobą uprawnioną Janem Chmielem dokumenty, którymi nie miała prawa wyłącznie rozporządzać w postaci: - umowy o podział do korzystania z nieruchomości wspólnej (quoad usum) zawartej 20 grudnia 2014 roku pomiędzy Natalią i Janem małżonkami Chmiel, Anną i Waldemarem małżonkami Zawada oraz Krystyną i Andrzejem małżeństwem Buczek oraz aneksu do tej umowy z dnia 29 maja 2020 r. - oryginału pełnomocnictwa udzielonego w formie aktu notarialnego Natalii Chmiel przez Jana Chmiela w dniu 18 września 2016 r., a odwołanego w dniu 31 maja 2020 r. - tj. o przestępstwo z art. 276 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k.
Przy każdym czynie wskazać fakty uznane za udowodnione		Dowód
1. Zawarcie związku małżeńskiego przez Natalię Chmiel i Jana Chmiela w dniu 05 lipca 2009 roku. Zamieszkiwanie przez małżonków do 2015 roku w Warszawie w lokalu mieszkalnym i wykonywanie przez nich prac zarobkowych. Nabywanie przez małżonków w trakcie związku małżeńskiego nieruchomości rolnych częściowo na współwłasność z rodzicami i krewnymi Natalii Chmiel, a częściowo wyłącznie na wspólność małżeńską.		wyjaśnienia oskarżonej Natalii Chmiel
		k.279v- 280v

Nabycie m.in. przez Natalię Chmiel i jej męża, oraz jej rodziców Annę i Waldemara Zawadów oraz małżonków Krystynę i Andrzeja Buczek nieruchomości rolnych od Agencji Nieruchomości Rolnych z siedzibą w Warszawie. Zawarcie w dniu 20 grudnia 2013 roku odnośnie gruntów rolnych nabytych na współwłasność z małżonkami Anną i Waldemarem Zawadami oraz małżonkami Krystyną i Andrzejem Buczek, umowy regulującej wzajemne rozliczenie stron umowy oraz zobowiązującą strony do zawarcia umowy znoszącej współwłasność nieruchomości rolnej objętej księgą wieczystą prowadzoną przez Sąd dla Warszawy – Mokotowa w Warszawie o nr 00AA/0000000/0. Sporządzenie umowy w jednym egzemplarzu dla każdego małżeństwa. W odniesieniu także do nieruchomości na współwłasność z rodzicami Natalii Chmiel oraz małżonkami Krystyną i Andrzejem Buczek dnia 20 grudnia 2014 roku zawarli oni umowę o podział do korzystania z nieruchomości wspólnej tzw. umowa quoad usum, na mocy której podzielono fizycznie do korzystania przez współwłaścicieli poszczególne działki. Sporządzenie umowy również w jednym egzemplarzu dla każdego małżeństwa. Dysponowanie powyższymi umowami przez Natalię Chmiel. Przeprowadzenie się przez Natalię Chmiel wraz z dzieckiem do domu rodzinnego. Rozpoczęcie budowy domu jednorodzinnego przez małżonków w Wapienku. Praca zarobkowa Jana Chmiela w Warszawie i w związku z tym przebywanie tamże przez niego w dni powszednie oraz jego przyjazdy do żony i dziecka w weekendy oraz w czasie wolnym od pracy. Ukończenie budowy domu w 2017 roku przeprowadzenie się tam małżonków wraz z dzieckiem, z tym, że Jan Chmiel w dalszym ciągu świadczył pracę zarobkową w Warszawie. Udzielenie w dniu 18 września 2016 roku przez Jana Chmiela swojej żonie Natalii Chmiel szerokiego pełnomocnictwa notarialnego, w oparciu o które podejmowała ona czynności przekraczające zwykły zarząd majątkiem wspólnym w postaci gospodarstwa rolnego, które miało być wykorzystywane wyłącznie w celu zarządzania wspólnym majątkiem i na korzyść małżonków Chmiel tj. w celu efektywnego zarządzania i powiększania ich majątku wspólnego.	zeznania świadka Jana Chmiela	k.101-104, 280v-282v
	kopia pełnomocnictwa udzielonego Natalii Chmiel przez Jana Chmiela	k. 44-47
	kopia umowy quad usum wraz z aneksem zmieniającym w dniu 20 grudnia 2014 roku	k.10-29
	kopia umowy rozliczeniowo - zobowiązującej	k.35-43

2. Nieporozumienia pomiędzy małżonkami od 2019 roku. Złożenie w październiku 2019 roku przez Natalię Chmiel w Sądzie Okręgowym w Warszawie pozwu o rozwód. Wskazanie w pozwie miejsce zamieszkania pozwanego pod adresem lokalu mieszkalnego wynajmowanego przez niego w Warszawie. Jan Chmiel odbierał korespondencji sądowej kierowanej na ten adres. Nie poinformowanie go przy tym przez żonę o skierowaniu pozwu o rozwód. Jan Chmiel dowiedział się o toczącym się postępowaniu kiedy otrzymał z Sądu Okręgowego w Warszawie odpis postanowienia o umorzeniu postępowania wobec cofnięcia przez powódkę pozwu. Postępowanie rozwodowe toczy się do dziś przed Sądem Okręgowym w Warszawie, obecnie pod sygnaturą VII C 100/20. Narastający konflikt pomiędzy małżonkami. Żądanie Natalii Chmiel od męża, aby ten przepisał gospodarstwo rolne na nią lub jej rodziców. Nie wyrażenie zgody na propozycje żony. Poinformowanie w dniu 26 maja 2020 roku Natalii Chmiel przez jej męża, iż zamierza wnieść pozew o rozwód, nie wiedząc jeszcze o toczącym się postępowaniu rozwodowy złożonym przez w/w. Zawarcie w dniu 29 maja 2020 roku przez Natalię Chmiel w imieniu swoim i Jana Chmiela w ramach udzielonego jej przez małżonka pełnomocnictwa, umowę zmieniającą umowę quoad usum przekazując nieodpłatnie wyłączne prawa do korzystania i pobierania pożytków w odniesieniu do ok. 50 ha ziemi rolnej położonej w Żywcu na rzecz swoich rodziców Anny i Waldemara Zawadów, w tym działki oznaczonej nr 77/88 położonej w miejscowości Żywiec. Nie uprzedzenie Jana Chmiela o zamiarze zawarcia w jego imieniu aneksu do powyższej umowy. Zapewnianie mężczyzny przez żonę, iż nie wyzbyła się wspólnej ziemi rolnej na podstawie udzielonego jej pełnomocnictwa. Odwołanie w dniu 31 maja 2020 roku przez Jana	wyjaśnienia oskarżonej Natalii Chmiel	k.279v-280v
	zeznania świadka Jana Chmiela	k.101-104, 280v-282v
	korespondencja e-mailowa i sms-owa prowadzona pomiędzy Janem Chmielem a jego żoną Natalią Chmiel	k.50-58, 251-262
	kopia oświadczenia Jana Chmiela o odwołaniu pełnomocnictwa	k.48-59

Chmiela w formie aktu notarialnego pełnomocnictwa udzielonego małżonce. Poinformowanie Natalii Chmiel przez męża o odwołaniu pełnomocnictwa, a następnie wysłanie jej kopii oświadczenia o odwołaniu pełnomocnictwa. Narastający konflikt pomiędzy małżonkami, zarzucanie sobie wzajemnie braku współpracy w zarządzie majątkiem wspólnym. Formułowanie żądania przekazywania sobie wzajemnie dokumentów i informacji dotyczących zarządzanymi składnikami majątku wspólnego. Zarzucenie przez mężczyznę żonie, że nie informuje go o kwestiach dotyczących gospodarstwa rolnego, odmawia dopuszczenia do współposiadania tego gospodarstwa i ukrywa dochody z niego osiągnęte. Zarzucanie przez Natalię Chmiel małżonkowi, że jego zainteresowanie gospodarstwem rolnym jest wynikiem toczącego się postępowania rozwodowego, wcześniej zaś takiego zainteresowania nie przejawiał. Nieudane próby uzgodnienia sposobu podziału majątku wspólnego przez małżonków. Żądania Jana Chmiela od swojej żony od 27 lipca 2020 roku, aby ta udostępniła mu umowy o podział do korzystania z nieruchomości wspólnej (quoad usum), umowy rozliczeniowo – zobowiązującej oraz pełnomocnictwa udzielonego w formie aktu notarialnego Natalii Zawady przez Jana Chmiela w dniu 18 września 2016 roku. Nieudostępnienie Janowi Chmielowi przez żonę powyższych dokumentów. Przyznanie przez oskarżoną w protokole ze sprawy RSD 7/20, że nie udostępniła Janowi Chmielowi dokumentów, aby nie pozwolić mu zidentyfikować działek, które należały do małżonków.	nagranie rozmowy z dnia 26 maja 2020 roku wraz ze stenogramem	k.59-85
Żądania Jana Chmiela od swojej żony od 27 lipca 2020 roku, aby ta udostępniła mu umowy o podział do korzystania z nieruchomości wspólnej (quoad usum), umowy rozliczeniowo – zobowiązującej oraz pełnomocnictwa udzielonego w formie aktu notarialnego Natalii Zawady przez Jana Chmiela w dniu 18 września 2016 roku. Nieudostępnienie Janowi Chmielowi przez żonę powyższych dokumentów. Przyznanie przez oskarżoną w protokole ze sprawy RSD 7/20, że nie udostępniła Janowi Chmielowi dokumentów, aby nie pozwolić mu zidentyfikować działek, które należały do małżonków.	umowa zmieniająca umowę quoad usum dnia 29 maja 2020 roku zeznania Natalii Chmiel złożone w sprawie RSD 7/20	k.30-34 k. 172 – 183
3. Pogłębiający się konflikt pomiędzy małżonkami. Decyzja Jana Chmiela o dokonaniu zbioru z części jego nieruchomości rolnych w tym z działki nr 77/88 położonej w miejscowości Żywiec. Dokonanie w dniu 31 lipca 2021 roku przez Jana Chmiela i jego brata Piotra Chmiela przy pomocy wynajętych pracowników zbioru zboża pszenżyta z działki oznaczonej numerem 77/88 położonej w miejscowości Żywiec. Brak wiedzy Jana Chmiela w dniu zbioru plonów o treści umowy zmieniającej z dnia 29 maja 2020 roku. Nie wiedział, iż grunt, z którego zebrał plony został przekazany do użytkowania jego	wyjaśnienia oskarżonej Natalii Chmiel	k.279v-280v

teściom. Złożenie zawiadomienia przez Annę Zawadę o dokonaniu kradzieży zboża z nieruchomości 77/88. Postępowanie karne w sprawie III K 200/20 Sądu Rejonowego dla Warszawy – Mokotowa w Warszawie przeciwko m.in. Janowi Chmielowi o czyn z art. 278 § 1 k.k. Skontaktowanie się przez Jana Chmiela z teściami po interwencji Policji i poinformowanie ich, że zgodnie z umową quoad usum o której ma wiedzę on z małżonką mają prawo do wyłącznego korzystania i pobierania pożytków z działki 77/88, gdyby zaś doszło z jego strony do nieporozumienia zadeklarował gotowość do natychmiastowego rozliczenia się. Zwrot Annie Zawadzie przez Jana Chmiela pieniędzy ze sprzedaży zboża. Dalsze wielokrotne wzywanie Natalii Chmiel przez męża, aby ta udostępniła mu powyższe dokumenty tj. umowy o podział do korzystania z nieruchomości wspólnej (quoad usum), umowy rozliczeniowo – zobowiązującej oraz pełnomocnictwa, które były dla małżonków sporządzone w jednym egzemplarzu. Nie udostępnienie w dalszym ciągu Janowi Chmielowi przez żonę żądanych dokumentów. Zwrócenie Janowi Chmielowi w sierpniu 2021 roku wypisu pełnomocnictwa. Zwrócenie w dniu 16 listopada 2021 roku przez Natalię Chmiel swojemu mężowi żądanych przez niego dokumentów w postaci umowy o podział do korzystania z nieruchomości wspólnej (quoad usum), umowy rozliczeniowo – zobowiązującej	zeznania świadka Jana Chmiela	k.101-104, 280v-282v
	kopia potwierdzenia nadania przesyłki	k.141-142
	zaświadczenie wystawione przez psychologa	k.287
	wydruk korespondencji e-mail z dnia 13 kwietnia 2021 roku	k.288
4. Niekaralność Natalii Chmiel	karta karna	k.284

1.2. Fakty uznane za nieudowodnione

Lp.	Oskarżony	Czyn przypisany oskarżonemu (ewentualnie zarzucany, jeżeli czynu nie przypisano)
.....		
Przy każdym czynie wskazać fakty uznane za nieudowodnione		Dowód Numer karty

.....		
2. OCENA DOWODÓW		
2.1. Dowody będące podstawą ustalenia faktów		
<i>Lp. faktu z pkt 1.1</i>	<i>Dowód</i>	<i>Zwięźle o powodach uznania dowodu</i>
1-3	wyjaśnienia oskarżonej Natalii Chmiel	Przechodząc do analizy materiału dowodowego, oceniając wyjaśnienia oskarżonej Sąd miał na uwadze, że podłożem zarzucanego jej zachowania jest konflikt pomiędzy nią a mężem. Zauważyć należy, iż oskarżona pomimo złożenia formalnego oświadczenia odnośnie do tego, że nie przyznaje się do popełnienia czynu, przyznała, że pomimo żądania męża wydania mu dokumentów „nie zrobiła tego ponieważ miała wiele innych jego żądań” (k. 280). Jednoczesne kwestionowanie tego uprawnienia jest w ocenie Sądu kuriozalne, wewnętrznie sprzeczne i trudne do zrozumienia. W każdym razie co do zasady oskarżona nie kwestionuje stanu faktycznego co do istotnych okoliczności sprawy, tj. wielokrotnego domagania się przez męża wydania dokumentów oraz zaniechania ich wydania przez oskarżoną. Tych okoliczności oskarżona nie kwestionowała, potwierdziła je wręcz w swoich wyjaśnieniach. Jako wiarygodne zostały ocenione wyjaśnienia oskarżonej, że pomiędzy nią a mężem toczy się postępowanie rozwodowe, czy też co do okoliczności, iż pozostają w konflikcie, a jej mąż ma wobec niej różnorakie żądania. Okoliczności te znajdują potwierdzenie w zeznaniach świadka Jana Chmiela. Przy czym o ile być może okoliczności te mają znaczenie dla spraw o charakterze cywilnym toczących się pomiędzy stronami, o tyle dla przedmiotu niniejszego postępowania, a w każdym razie dla kwestii oceny sprawstwa oskarżonej okoliczności te nie mają żadnego znaczenia.
1-3	zeznania świadka Jana Chmiela	Zeznania świadka Jana Chmiela, Sąd ocenił jako wiarygodne. Twierdzenia jego o braku dostępu do dokumentów od dłuższego okresu czasu w wyniku działania oskarżonej było kategoryczne i jednoznaczne, a przy tym korelują one w pełni z wyjaśnieniami samej oskarżonej, a także znajdują pełne potwierdzenie w dokumentach sporządzonych w toku działań stron. Zeznania te są spójne, konsekwentne a przy tym nie ujawniły się żadne takie okoliczności, które do zeznań świadka nakazywałyby podejść nieufnie.
1-4	kopia	

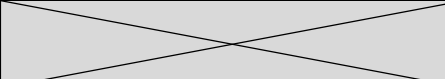
pełnomocnictwa udzielonego Natalii Chmiel przez Jana Chmiela	Sąd uznał za wiarygodne również pozostałe przeprowadzone w toku postępowania dowody, albowiem dokumenty te nie budzą wątpliwości Sądu co do swej autentyczności, jak również odnośnie prawdziwości podanych w nich informacji. Zostały one sporządzone przez uprawnione do tego osoby, w sposób właściwy i rzetelny, nie wzbudzając wątpliwości tak stron, jak i Sądu.
kopia umowy quad usum wraz z aneksem zmieniającym	
kopia umowy rozliczeniowo - zobowiązującej	
korrespondencja e-mailowa i sms-owa prowadzona pomiędzy Janem Chmielem a jego żoną Natalią Zawadą	
kopia oświadczenia Jana Chmiela o odwołaniu pełnomocnictwa	
nagranie rozmowy z dnia 26 maja 2020 roku wraz ze stenogramem	
umowa zmieniająca umowę quad usum dnia 29 maja 2020 roku	
kopia potwierdzenia nadania przesyłki	
zaświadczenie	

	wystawione przez psychologa	
	wydruk korespondencji e-mail z dnia 13 kwietnia 2021 roku	
	karta karna	

2.2. Dowody nieuwzględnione przy ustaleniu faktów (dowody, które sąd uznał za niewiarygodne oraz niemające znaczenia dla ustalenia faktów)

Lp. faktu z pkt 1.1 albo 1.2	Dowód	Zwięźle o powodach nieuwzględnienia dowodu
2-3	wyjaśnienia oskarżonej Natalii Chmiel	Natomiast nie zasługiwały na wiarę wyjaśnienia oskarżonej w tej części, w której twierdziła, iż nie przyznaje się do popełnienia zarzucanego jej aktem oskarżenia czynu, twierdząc, iż nie było jej celem ukrywanie dokumentów i zamierzała je wydać mężowi tylko po prostu miała inne priorytety (k.280v), zaś prośb Jana Chmiela było dużo, a mąż wiedział o podpisywanych wszystkich umowach. W tym zakresie wyjaśnienia oskarżonej w sposób jaskrawy odbiegają od zeznań świadka Jana Chmiela oraz są wewnętrznie sprzeczne. Gdyby rzeczywiście oskarżona chciała przekazać dokumenty w taki sposób, nic nie stało na przeszkodzie, aby rzeczywiście umówić się na konkretny termin i dokumenty wydać, czy też je przesłać. Na potwierdzenie słów oskarżonej nie odnalazły się żadne dokumenty, a korespondencja pomiędzy stronami była obfita. Nie sposób uznać, aby rzeczywiście wysłanie dokumentów nastroczało jakiegokolwiek trudności, tego czasu od 27 lipca 2020 roku (wezwanie oskarżonej do wydania dokumentów) do 16 listopada 2021 roku (otrzymania dokumentów przez pokrzywdzonego), a więc przez okres niespełna roku i czterech miesięcy było aż nadto.

3. PODSTAWA PRAWNA WYROKU

		Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Oskarżony
☒	3.1. Podstawa prawna skazania albo warunkowego umorzenia postępowania zgodna	I.	Natalia Chmiel

z zarzutem		
Zwięźle o powodach przyjętej kwalifikacji prawnej		
W świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego zarówno okoliczności popełnienia czynu, jak i wina Natalii Chmiel nie budzą wątpliwości. Na sprawstwo oskarżonej wskazuje częściowo również treść jej wyjaśnień, z których wynika, że jej mąż Jan Chmiel miał prawo domagać się od niej wydania dokumentów. Powyżej omówione dowody, rozpatrywane we wzajemnym powiązaniu, wskazują w sposób niewątpliwy, że Natalia Chmiel w okresie od 27 lipca 2020 roku do 16 listopada 2021 roku w Warszawie działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru ukryła przed osobą uprawnioną Janem Chmielem dokumenty, którymi nie miała prawa wyłącznie rozporządzać w postaci: - umowy o podział do korzystania z nieruchomości wspólnej (quoad usum) zawartej 20 grudnia 2014 roku pomiędzy Natalią i Janem małżonkami Chmiel, Anną i Waldemarem małżonkami Zawada oraz Krystyną i Andrzejem małżonkami Buczek oraz aneksu do tej umowy z dnia 29.05.2020 r. - oryginału pełnomocnictwa udzielonego w formie aktu notarialnego Natalii Chmiel przez Jana Chmiela w dniu 18 września 2016 roku, a odwołanego w dniu 31 maja 2020 roku. Odpowiedzialności z art. 276 k.k. podlega ten, kto niszczy, uszkadza, czyni bezużytecznym, ukrywa lub usuwa dokument, którym nie ma prawa wyłącznie rozporządzać. Przepis ten chroni prawo do dysponowania dokumentem, którego definicję zawiera przepis art. 115 § 14 kk. Dokumentem jest każdy przedmiot lub inny zapisany nośnik informacji, z którym związane jest określone prawo, bądź który z uwagi na zawartą w nim treść stanowi dowód prawa, stosunku prawnego lub okoliczności mającej znaczenie prawne. Pamiętać przy tym należy, iż prawo do wyłącznego dysponowania dokumentem jest wykluczone w sytuacji, gdy stwierdza on prawa więcej niż jednej osoby lub prowadzi do powstania praw więcej niż jednej osoby, więcej niż jedna osoba ma prawo do wglądu, dostępu do tego dokumentu. W realiach niniejszej sprawy zarzut postawiony oskarżonej sprowadzał się do tego, że ukrywała ona powyższą dokumentację w okresie czasu po rozstaniu się z mężem, pozostawianiu w separacji faktycznej. Zarzut ten w toku postępowania karnego został potwierdzony, albowiem oskarżona rzeczywiście ukrywała wszelką posiadaną przez siebie dokumentację dotyczącą m.in. majątku wspólnego małżonków przed Janem Chmielem. Analizy pojęcia „ukrywania” dokonał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 9 sierpnia 2000 roku w sprawie V KKN 208/00, w którym przywołał liczne poglądy na temat tego pojęcia. I tak, trafnie podnosi się, że przez ukrycie dokumentu, którym sprawca nie ma prawa rozporządzać rozumie się w nauce prawa jego uniedostępnienie osobie uprawnionej do korzystania z tego dokumentu. Pojęcie ukrycia obejmuje wszelkie czynności zmierzające do tego, aby przedmiot ukrywany uczynić niedostępnym dla osób uprawnionych. Wreszcie jako ukrycie należy rozumieć stan rzeczy sprowadzający się do usunięcia dokumentu spod rozporządzenia właściwej osoby i stworzenia takiego stanu rzeczy, że dany dokument staje się niedostępny dla osoby, która ma prawo i chce z niego korzystać. Dla odpowiedzialności za przestępstwo z art. 276 k.k. bez znaczenia pozostaje cel podjęcia w stosunku do dokumentu zachowania. Na kwalifikację prawną z art. 276 k.k. nie ma wpływu również czas utrzymywania przez sprawcę stanu niezgodnego z prawem, widoczny przy okazji usunięcia lub ukrycia dokumentu. Rzecz jasna jest on natomiast istotny z perspektywy oceny stopnia społecznej szkodliwości czynu. Uprawnienie Jana Chmiela do żądania wydania powyższych dokumentów od swojej		

żony Natalii Zawady nie budziło żadnych wątpliwości. Nie kwestionowała tego w szczególności oskarżona. Oskarżona ukrywając przed swym mężem powyższe dokumenty w sytuacji, gdy m.in. umowa o podział do korzystania z nieruchomości wspólnej (quoad usum) zawartej 20 grudnia 2014 roku dotyczyła m.in. nieruchomości będących współwłasnością oskarżonej i pokrzywdzonego, a przy tym oba one wydane zostały w jednym egzemplarzu, dopuściła się czynu kwalifikowanego z art. 276 k.k. Nie ma przy tym dla oceny bezprawności czynu znaczenia rodzaj pobudek, jakimi powodowała się oskarżona, dokonując wymienionych czynności sprawczych. Nie zmienia powyższej oceny także fakt, że oskarżona rości sobie pretensje do majątku do nieruchomości. Swoich praw oskarżona winni dochodzić w toku postępowań cywilnych. Nie powinna natomiast w żaden sposób utrudniać wykonywania praw przez pozostałe uprawnione osoby.

Odnosząc się do kwestii dokumentu pełnomocnictwa udzielonego przez Jana Chmiela oskarżonej w formie aktu notarialnego przyznać należy, że oryginał aktu notarialnego przechowywany jest w kancelarii notarialnej, w której został sporządzony. Oskarżonej natomiast został wydany wypis tego dokumentu i tym dokumentem posługiwała się oskarżona dokonując czynności w imieniu swojego męża jako jego pełnomocnik. Zgodnie z art. 102 k.c. po wygaśnięciu umocowania pełnomocnik obowiązany jest zwrócić mocodawcy dokument pełnomocnictwa. Może żądać poświadczonego odpisu tego dokumentu; wygaśnięcie umocowania powinno być na odpisie zaznaczone. Oskarżona więc nie miała prawa ukrywać tego dokumentu przed Janem Chmielem, a co więcej była obowiązana do jego zwrotu po odwołaniu przez męża pełnomocnictwa co nastąpiło 31 maja 2020 roku (k. 48-49).

Faktem jest, że pokrzywdzony przez cały czas bezspornie wiedział, gdzie żądane przez niego dokumenty się znajdują i mógł mieć do nich dostęp – postępowanie dowodowe nie wykazało bowiem, aby takiego dostępu broniła mu oskarżona. Skoro jednak pokrzywdzony żądał, aby dokumenty te oskarżona wysłała mu pocztą a ta bezpodstawnie odmawiała tak długo, wyczerpała w ten sposób znamiona z art. 276 k.k.

Czyn oskarżonej jest czynem karygodnym co do zasady – nie budzi żadnych wątpliwości, że jego społeczna szkodliwość zdecydowanie przekracza stopień znikomy. Wina oskarżonej nie budzi żadnych wątpliwości. Od każdej normalnej, dojrzałej, dorosłej i zdrowej osoby wymaga się, aby dawała posłuch normie prawnej. Zdaniem sądu fakt, że takiego posłuchu normie prawnej oskarżona nie dała, nie znajduje w jej przypadku usprawiedliwienia. Zachowanie oskarżonej jest więc w pełni zawinione. Nie budzą wątpliwości okoliczności popełnienia czynu. W ocenie Sądu zgromadzony w przedmiotowej sprawie materiał dowodowy jest jasny, kompletny i rzetelny.

Sąd uznał ponadto, że społeczna szkodliwość czynu przypisanego oskarżonej i jej wina nie są znaczne, co oczywiście nie może implikować wniosku, że były one nieznaczne, bowiem w takim wypadku w ogóle trudno byłoby mówić o popełnieniu przestępstwa. Niemniej jednak sformułowanie powyższe obejmuje swoim zakresem także przypadki o średnim natężeniu społecznej szkodliwości, a to z uwagi na fakt, iż oskarżona swoim czynem godziła wprawdzie w bezpieczeństwo dokumentów, jednak biorąc pod uwagę całokształt okoliczności sprawy (konflikt małżeński wynikający z rozpadu małżeństwa i problemy w dostępie do składników majątku wspólnego) uznać należało, że zagrożenie dla wymienionego dobra prawnie chronionego nie było znaczne. Wskazać należy, iż bezsporne jest, że pomiędzy stronami niniejszego procesu, w okresie objętym zarzutem, niejednokrotnie dochodziło do sytuacji konfliktowych. Oczywiście jest, że sytuacja konfliktowa nie usprawiedliwia popełnienia przestępstwa jednakże, z drugiej strony, taka sytuacja wywołuje dość silne emocje, które stanowią podstawę podjęcia, nie do końca przemyślanych zachowań, co niewątpliwie winno znaleźć odzwierciedlenie w ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynu. Na stopień

społecznej szkodliwości czynu wpłynęły również: niewielki rozmiar wyrządzonej czynem oskarżonej szkody oraz motywacja Natalii Chmiel. Jakkolwiek jednak oskarżona miałaby prawo podejmować działania zmierzające do uruchomienia postępowania cywilnego w tym przedmiocie, to jednak w żadnym wypadku nie można uznać za usprawiedliwione tych podejmowanych przez oskarżoną działań, które zmierzały do zadysponowania przedmiotowymi dokumentami w sposób wyłączający od ich współposiadania drugiego z właścicieli. Ponadto zauważyć należy, iż motywacja oskarżonej i działanie z zamiarem bezpośrednim, powodowanym chęcią dokuczenia Janowi Chmielowi, który z kolei w innych prowadzonych postępowaniach sądowych kierował do niej szereg innych żądań.

☐	3.2. Podstawa prawna skazania albo warunkowego umorzenia postępowania niezgodna z zarzutem		
--------------------------	--	-------	-------

Zwięźle o powodach przyjętej kwalifikacji prawnej

.....

☐	3.3. Warunkowe umorzenie postępowania		
--------------------------	---------------------------------------	-------	-------

Zwięźle wyjaśnienie podstawy prawnej oraz zwięźle o powodach warunkowego umorzenia postępowania

.....

☐	3.4. Umorzenie postępowania		
--------------------------	-----------------------------	-------	-------

Zwięźle wyjaśnienie podstawy prawnej oraz zwięźle o powodach umorzenia postępowania

.....

☐	3.5. Uniewinnienie		
--------------------------	--------------------	-------	-------

Zwięźle wyjaśnienie podstawy prawnej oraz zwięźle o powodach uniewinnienia

.....

4. KARY, ŚRODKI KARNE, PRZEPADEK, ŚRODKI KOMPENSACYJNE I ŚRODKI ZWIĄZANE Z PODDANIEM SPRAWCY PRÓBIE

Oskarżony	Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Punkt z wyroku odnoszący się do przypisanego czynu	Przytoczyć okoliczności
Natalia Zawada	I. i II.		Wymierzając oskarżonej karę najmniejszą z możliwych, a więc karę grzywny, sąd wziął pod uwagę, że przede wszystkim oskarżona jest osobą niekaraną i prowadzi ustabilizowany tryb życia. Co więcej, nigdy wcześniej nie wchodziła ona w konflikt z prawem. Uwzględniając nieznaczny stopień winy oskarżonej i szkodliwość społeczną przypisanego jej czynu na takim samym poziomie, sąd uznał, że kara grzywny w wymiarze 100 stawek dziennych po 50 zł, będzie adekwatna i powstrzyma oskarżoną od naruszania porządku prawnego w przyszłości. Jednocześnie, Sąd zasądził na rzecz pokrzywdzonego nawiazkę w wysokości 1.000zł. Środek ten stanowi realną dolegliwość dla sprawcy, wskazując, że przestępstwo nie popłaca, a nadto realizują one kompensacyjną funkcję postępowania karnego. Wymierzając powyższą nawiazkę na rzecz pokrzywdzonego Sąd wziął pod uwagę, że wzmocni to korzystne oddziaływanie na oskarżoną.

5. INNE ROZSTRZYGNIECIA ZAWARTE W WYROKU

Oskarżony	Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Punkt z wyroku odnoszący się do przypisanego czynu	Przytoczyć okoliczności
.....			

6. INNE ZAGADNIENIA

W tym miejscu sąd może odnieść się do innych kwestii mających znaczenie dla rozstrzygnięcia, a niewyjaśnionych w innych częściach uzasadnienia, w tym do wyjaśnienia, dlaczego nie zastosował określonej instytucji prawa karnego, zwłaszcza w przypadku wnioskowania orzeczenia takiej instytucji przez stronę

.....

7. KOSZTY PROCESU

*Punkt
rozstrzygnięcia
z wyroku*

Przytoczyć okoliczności

III.

Na podstawie art. 629 k.p.k. w zw. z art. 626 § 1 k.p.k. w zw. z art. 627 k.p.k. oraz art. 1 i 7 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (j.t. Dz. U. z 1983 nr 49 poz. 223 z późn. zm.) Sąd zasądził od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 170zł tytułem kosztów sądowych, nie znajdując podstaw do zwolnienia jej od tego obowiązku.

8. PODPIS

sędzia Adam Nowak